

# KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XXI.

SOSNOWIEC.

ŚRODA 1 STYCZNIA 1930 ROKU.

Nr. 1.

Prenumerata z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową

3.50 zł. (zagr-nica 6.50 zł.)

Konto czek. PKO. Warszawa—61.553.

Cena egzem. 15 groszy.

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem.

Naszym Klientom i Konsumentom składają z Nowym Rokiem serdeczne życzenia

**Albionik**

Fabryka Chemiczna P. STRAHL i Ska Szopienice—G. [Sl.  
Zastępca: W. BERRY—Sosnowiec, Małach. 16 telef. 1—72,

## ODZNACZENIA

W MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU.

WARSZAWA, 31.12 (Pat). W dniu 31 bm. p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski w otoczeniu wice-ministra Doleżala oraz licznych urzędników Ministerstwa dokonał po przemówieniu uroczystej dekoracji odznaką Krzyża Komandorskiego orderu Odrodzenia Polski inż. Teodora Nosowicza, dyr. depart. morskiego w Ministerstwie przemysłu i handlu, Mieczysława Sokółowskiego, dyr. depart. handlu w Ministerstwie przemysłu i handlu. Wincentego Jastrzębskiego sekretarza Komitetu ekonomicznego ministrów, kierownika sekretariatu Instytutu badań koniunktur gospodarczych i cen przy Ministerstwie przemysłu i handlu, oraz szeregu wyższych urzędników Ministerstwa przemysłu i handlu odznaką Krzyża Oficerskiego.

## NOWOROCZNE NASTROJE

w nowym Rządzie prof. Bartla.

WARSZAWA, 31.12. (Tel. wł.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjechał dziś rano ze Spawy do Warszawy.

Zaprzysiężenie nowego Rządu odbyło się o godz. 13 w południe na zamku w obecności wszystkich ministrów.

P. Prezes Rady ministrów prof. dr. Kazimierz Bartel przyjął dziś o godz. 12 i pół Nachuma Sokółowa, prezydenta wszechświatowej egzekutywy sjonistycznej.

### Prasa niemiecka

O ROKOWANIACH  
POLSKO - NIEMIECKICH.

BERLIN, 31.12 (Pat). Prasa niemiecka ogłasza następujący komunikat:

Wbrew doniesieniom dzienników polskich miarodajne czynniki oświadczają, że rokowania handlowe między Niemcami a Polską prowadzone są w dalszym ciągu. Nie odpowiada więc faktowi twierdzenie prasy polskiej o zerwaniu tych rokowań.

### Traktat

POLSKO - BULGARSKI.

WARSZAWA, 31.12 (Pat). Dnia 31 bm. podpisany został w Warszawie traktat concyljacyjny - arbitrażowy pomiędzy Rzplita Polską a królestwem Bułgarii. W imieniu Polski traktat podpisał p. minister spraw zagranicznych Zaleski, zaś w imieniu Bułgarii p. Robeff, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Bułgarii w Warszawie.

Dziś o godz. 11 przed południem Matakiewicz przejął urządowania dokonał nowomianowany minister z rąk ustępującego ministra Mora-

## Różnice poglądów w Senacie na sprawę terminów prekluzyjnych.

Warszawa, 31.12. (Tel. wł.) Dziś pod przewodnictwem wicemarszałka Senatu Gliwica odbyło się wspólne posiedzenie senackich komisji: regulaminowej i prawniczej. Na porządku obrad znajdowała się sprawa zawieszenia biegu terminów w związku z dymisją Rządu, którą to sprawę przekazano wczoraj wspomnianym komisjom decyzją marszałka Senatu do wyrażenia opinii.

W wyniku ożywionej dyskusji 11 senatorów, mianowicie: sen. Gros (P. S.), Januszewski (Wyzw.), Baranik, Makuch, Horbaczewski (kl. ukr.) Daszyńska - Golińska, Bogoszewski, Dembski, Gliwie, Skokowski (BB.) oraz Szafranek (Str. chl.) opowiedziało się za opinią następującą:

Ponieważ nie jest ogólnie utarte przekonanie, że przesilenie rządowe powoduje odroczenie nieprzekraczalnych terminów, wyraźnie przepisanych ustawą, a do tych terminów należą terminy w art. 35 Konstytucji—komisja nie może doradzać marszałkowi Senatu przyjęcia przesilenia rządowego za usprawiedliwienie przerwy w biegu ustawowo określonego terminu 30-dniowego, przewidzianego w art. 35 Konstytucji.

9 senatorów BBWR.: Szujski, Lempko, Lurysiewicz, Łubieński, Pocztowski, Soroko, Kamieniecki, Perzyński, Achmatowicz, opowiedziało się za opinią treści następującej:

Podpisani członkowie komisji regulaminowej i prawniczej Senatu w odpowiedzi na postawione przez marszałka Senatu pytanie w sprawie zawieszenia biegu terminów w związku z dymisją Rządu na posiedzeniu w dniu 31 grudnia 1929 r. doszli do przekonania, że art. 35 Konstytucji, mimo, iż jest kategorięcznym, nie może mieć zastosowania w odniesieniu do określonego w nim terminu, o ile zachodziłaby bezwzględna niemożliwość podtrzymania go np. z powodu wypadku siły wyższej. Termin 30 - dniowy dla zapewnienia zmian w ustawach sejmowych nadeszłych, jak i 60-dniowy dla ewentualnego poczynienia tychże zmian, przerwa się wskutek niemożności wykonywania uprawnień Senatu od momentu dymisji Rządu do chwili objęcia władzy przez Rząd nowy, a to wskutek braku w obradach czynnika tak ważnego dla ustawodawstwa, jakim jest Rząd, któremu przysługuje konstytucyjne prawo zajęcia stanowiska.

Zaraz po posiedzeniu komisji przewodniczący wicemarszałek Gliwie zkomunikował powyższe opinie marszałkowi Szymańskiemu.

Należy zaznaczyć, że komisja uznała się za niekompetentną do rozstrzygnięcia problemu i dlatego powstały dwie opinie. Za pierwszą z tych opinii wypowiedziało się nietylko opozycja, ale, na co zwracamy uwagę, również niektórzy senatorowie z B. B.

W tym stanie rzeczy marsz. Szymański odłożył posiedzenie Senatu z 2 stycznia na 15 stycznia.

czewskiego. Następnie podsekretarz stanu p. Górski przedstawił p. ministrowi wyższych urzędników Ministerstwa. Przy tej sposobności p. minister w dłuższym przemówieniu uczcił zasługi swego poprzednika oraz przedstawił wytyczne, jakimi zamierza się kierować w swej przyszłej działalności.

Minister spraw wewnętrznych p. Józefski przyjął w dniu dzisiejszym Nachuma Sokółowa. Poza tem p. minister przyjął wszystkich dyrektorów departamentów Ministerstwa spraw wewnętrznych oraz naczelników wydziałów samodzielnych, którzy złożyli p. ministrowi życzenia noworoczne.

W dniu 31 grudnia 1929 r. przed godziną 12 zebrał się licznie urzędnicy wszystkich departamentów Ministerstwa WR. i OP. w sali przyjęć p. ministra w celu zadokumentowania swych uczuć z racji pozostania na dotychczasowym stanowisku dra Sławomira Czerwińskiego i w celu złożenia mu życzeń noworocznych.

B. min. spraw wewnętrznych gen. Sławoj - Składkowski został mianowany zastępcą I wiceministra spraw wojskowych na miejsce gen. Zarzyckiego, który został przydzielony wiceministrowi gen. Konarzewskiemu.

### Potwór przedpotopowy

LICZĄCY 300 TYSIĘCY LAT.

MADRYT, 31.12. Z Tetuanu donoszą, iż wskutek obfitych deszczów wyłoniła się w odległości 12 kilometrów od miasta olbrzymia jaskinia skalna, w której znaleziono szkielet olbrzymiego potwora przedpotopowego dinozaurusa.

Olbrzym mierzy 11 metrów długości, dwa metry wysokości, a wiek jego obliczają na 300.000 lat.

Wszystkim swoim klientom z okazji Nowego Roku składa najserdeczniejsze życzenia

**JÓZEF HLAWSKI**

Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych,  
KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ  
— oraz Biuro Dzienników i Ogłoszeń, —  
— Sosnowiec, ul. 3-go Maja 23. —

Serdeczne Zyczenia noworoczne stałym Bywalcom „Locarna” i „Warszawskiej Cukierni i Restauracji” przesyłają

**Współwłaściciele**

Sosnowiec, 1—I 1930 r.



## PRZEGLĄD PRASY.

### Konserwatyści i B. B. S.

Podczas gdy pułkownikowska „Gazeta Polska” z płacziwym uporem twierdzi, że ustąpienie p. Światalskiego i nominacja p. Bartla to tylko „kolejna zmiana na posterunkach”, zupełnie inaczej tłumaczy to reszta prasy rządowej.

A więc konserwatyści piszą w „Czasie”:

„Nie da się zaprzeczyć, że te zmiany personalne mają jednak pewne znaczenie. Powierzenie godności premiera p. Bartłowi musi być zrozumiane jako chęć nawiązania kontaktu z sejmem. Prezydent Bartel zawsze bowiem podkreślał, że chce z sejmem współpracować”.

Natomiast rozżalony dymisją jednego przedstawiciela B. B. S. p. Moraczewskiego, „Przedświt” nie ukrywa swego złego humoru. „Przedświt” pisze:

„Organy opinii, reprezentujące oboz, na którym gabinet prof. Bartla się opiera, już przez cały czas przygłowywania gabinetu, wyraźnie mówiły prof. Bartłowi, że jego rachunkowe go optymizmu wcale nie podziwiają.”

I teraz powtarzają to nadal najzupełniej dobitnie.

Na zakończenie „Przedświt” wyraźnie odmawia gabinetowi p. Bartla sympatii:

„Tak wygląda — perspektywa rzeczywistej rzeczywistości politycznej dla przystępującego do ciężkiej pracy premiera.”

Z jednej strony przygotowano do rzucenia pod nogi wiele kłód i kamieni, a nigdzie w poparciu entuzjastów”.

### Prystor — zawadą.

Jeżeli chodzi o opinię lewicy zajmujemy tu głos „Robotnika”, brzmiały niedwuznacznie:

„...w porównaniu z rządem p. Światalskiego nowy rząd robi wrażenie pewnego odwrótu od kursu „pułkownikowskiego”, który tak fatalnie zaciążył nad całym krajem. Ustąpił p. Car, gra barz praworządności na fotelu ministra sprawiedliwości. Ustąpił p. gen. Składkowski, który zwłaszcza w ostatnich czasach popisywał się w Sejmie i poza nim w sposób całkiem niepoważny, z iscie „pułkownikowską” pogardą do prawa i normalnych niemożliwych obyczajów. Ustąpił p. inż. Moraczewski, twórca i wódz B. B. S., czyli specjalista od rozbijania socjalizmu polskiego i klasowego ruchu robotniczego.”

Dobrze się stało, że tych trzech „bojowych” ministrów nie będzie już w nowym Rządzie.

Pod naciskiem opinii, a zwłaszcza demokratycznych jej odłamów oraz pod wpływem ciężkiej sytuacji gospodarczej i dość zagmatwanej i niepokojącej sytuacji zagranicznej, uczyniono pewien odwrót, którego wyrazem jest gabinet p. Bartla. Ale pozostawiono furkę w osobie p. Prystora.

Stąd wniosek: klasa robotnicza winna nadal bacznie czuwać nad rozwojem wypadków i być gotowa do dalszej walki.

Walka nie jest skończona, walka trwa dalej. O tym nie wolno zapominać ani na chwilę”.

Słowem: niech ustąpi p. Prystor, a wszystko będzie w porządku. Opozycja lewicy zmieni jak wosk, a „Centrolew” przejdzie do krainy ciemności...

W roku 1922 mieliśmy zaledwie 37 poradni przeciwgruźliczych, obecnie pracuje (w całej Polsce) 202, w województwie naszym w roku 1926 nie — obecnie 26. Widać z tego, że dotychczasowa akcja przeciwgruźlicza nie poszła na marne. W porównaniu z potrzebami jednak jest to kropla w morzu. A więc?

## Statkowi polskiemu grozi rozbicie.

PARYŻ, 31.12. (Pat). Korespondent Agencji Havasa w Quimper donosi, że zagrożony rozbiciem w okolicach Penmar trzymasztowiec wywiesił flagę polską. Przypuszczalnie jest to statek „Pomorze”.

Statki ratownicze przybyły już przed 24 godzinami. Jednakże wobec

burzliwego stanu morza nie mogą się zbliżyć do zagrożonego okrętu.

Okręt ten jest zakotwiczony. Powoli jednak fale znoszą go ku skalom. Ostatniej nocy załoga statku zapaliła pochodnie wzywając w ten sposób pomocy.

## Prowokacja sowiecka z zemsty za rewelacje Biesiedowskiego.

WARSZAWA, 31.12. Sensacyjne rewelacje Biesiedowskiego oraz szeregu innych b. funkcjonariuszy sowieckich, ujawnianie coraz częstsze akcji prowokatorsko - szpiegowskiej przewódców bolszewizmu rosyjskiego zdemaskowało wobec całego świata metody jego, zamiary i cele.

Jeśli byli jeszcze nieliczni wątpacy w destrukcyjną pracę bolszewizmu, to obecnie już ich niema.

Zgrani do nitki w oczach świata, prowodyrzy bolszewicy pragną się za wszelką cenę odegrać, stosując metodę rzezimieszka, który ucieka, wołając:

— Łapaj, trzymaj złodzieja!

Za obiekt do tego odgrywania się wybrali sobie Polskę, jako najbliższego sąsiada i na nią ciskają nieustannie nieszkodliwe zresztą gromy swych oszczerczych oskarżeń, dla

których poparcia używają najordynarniejszej, jaskrawej prowokacji.

Oto jeden z licznych ich szeregu: mianowicie dzienniki sowieckie donoszą o wykryciu w Kijowie organizacji szpiegowskiej, do której należeli urzędnicy miejscowego konsultatu polskiego.

„Obywatela sowieckiego Winogradowa aresztowano w chwili, kiedy wręczał urzędnikom konsultatu tajne akta. W związku z tem aresztowaniem GPU. zatrzymało ogółem 33 osoby.

„W sprawę tę zamieszany ma być również wicekonsul polski w Charkowie oraz szofer tamtejszego konsultatu”.

Tyle, pisma sowieckie. W tym wypadku prowokacja sżyta jest tak grubymi nićmi, że aż się dziwić można naiwności jej organizatorów.

## Napad 7 bandytów na kancelarię reagenta.

ŁÓDŹ, 31.12. Wczoraj o godz. 8-ej wieczorem w Zduńskiej Woli do położonego w śródmieściu mieszkania reagenta Rokosowskiego wtargnęło 7 zamaskowanych uzbrojonych w rewolwery bandytów.

Zarówno reagenta, jak i jego rodzinę, urzędników kancelaryjnych i służbę w liczbie 11 osób bandyci steroryzowali rewolwerami i powiązali, poczem przystąpili do rabunku. Ponieważ znaleźli zaledwie kilkaset złotych, przeto pod groźbą rewolwerów zmusili reagenta do otworzenia kasy ogniotrwałej, z której zrabowali 4000 złotych. Na godzinę przed napadem reagent Rokosowski złożył w banku 10.000 złotych, stanowiących własność klientów, które w ten sposób zostały ocalone.

Bandyci grasowali w mieszkaniu przeszło dwie godziny.

Zaalarmowana policja pod dowództwem komisarza Noska zarzą-

dziła natychmiast pościg, w którym wzięły udział urzędy śledcze Zduńskiej Woli, Pabjanic, Sieradza i posterunek z Lutomińska.

Ścigająca policja natknęła się na uciekających bandytów na torze kolejowym Łódź — Łask. Rozbójnicy otworzyli ogień do policji. Wywiązała się gęsta strzelanina, w wyniku której ujęto jednego z bandy, Bernarda Meyera.

W dalszym ciągu pościgu policja natknęła się na bandytów w Konstancinie.

Jeden z bandytów zatarasował się w mieszkaniu swej kochanki.

Znów po dłuższym oblężeniu i strzelaniu ujęto drugiego ranionego rabusia, którego tożsamości narazie nie ustalono.

Pościg trwa.

Jak wykazują ślady krwi, kilku z szajki jest rannych.

## Zgon „Hipka-Warjata” kasiarza i mordercy.

WARSZAWA, 31.12. W więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej 24-26, na Pawiaku, zmarł wczoraj słynny kasiarz i zbrodniarz 58-letni Hipolit Rytter, przezwiskiem „Hipka - Warjata”.

Pochodzi on z dobrej rodziny. Jako młody chłopiec uciekł od rodziców i obcując z szumowinami, został złodziejem, a następnie kasiarzem i mordercą. Niemal połowę swego życia spędził w więzieniach. Dziełem „Hipka-Warjata” były słynne kra-

dzieje i podkopy pod banki w Rosji i wielu innych miastach w Europie.

Odsiadując karę w więzieniu mokotowskim, Rytter, chcąc uzyskać urlop zdrowotny, spowodował zapalenie stawów przez długie trzymanie nóg w wodzie.

Po otrzymaniu urlopu zdrowotnego, Rytter w listopadzie 1928 roku dokonał przy udziale szajki morderstwa na osobie Franciszki Anczewskiej, służącej u właściciela domu Henryka Lewenfisa w Warszawie.

### 20 tysięcy chłopów

W DZIKICH LASACH ARCHANGIELSKA.

MOSKWA, 31.12. Władze G. P. U. rozpoczęły systematyczne prześladowanie chłopów w okręgu leningradzkim, którzy wszelkimi siłami bronią się przed „dobrodziejstwami” komunizmu.

Z nakazu rządu polecono chłopom zorganizować zamiast prywatnych gospodarstw komunistyczne gospodarstwa kolektywne. Chłopi oparli się czynnie przymusowi.

Gdy władzom nie udało się przełamać ich oporu, przesiadłono przy pomocy wojska i milicji GPU. 20.000 włóścian tego okręgu do lasów w okolicach Archangielska.

### TRAGEDJA

PROFESORA ROSYJSKIEGO.

MINSK, 31.12. Centralny komitet Wykonalczy białoruskiej partii komunistycznej pozbawił prawa wykładow prof. Wittebskiego instytutu weterynaryjnego, Makarewskiego.

Wobec tak surowej kary była od mowa Makarewskiego nabycia obligacji sowieckiej pożyczki przemysłowej oraz niestosowanie się do uchwał rady studentów w sprawie zniesienia egzaminów.

Pozbawiony możliwości zarobkowania, Makarewski wędrował po wsiach, trudniąc się leczeniem zwierząt.

W wędrownie tej znalazł się w pobliżu granicy polskiej, gdzie agenci

GPU. aresztowali go, jako rzekomo uprawiającego szpiegostwo na rzecz Polski.

Makarewskiemu grozi kara śmierci.

Najserdeczniejsze życzenia z okazji Nowego Roku składa swoim Szanownym Klijentom 40

**Adolf Dworakowski**  
MAGAZYN OBUWIA

Sosnowiec, 1.1.1930 r.

Życzenia noworoczne przesyła swojej Szanownej Klijenteli

MAGAZYN BŁAWATNY  
**Bronisław Garliński**  
Sosnowiec, ul. 3-go Maja 19. 44

Szanownym, uczęszczającym osobom po zakupy do magazynu galanterijnego 42

**ST. DUSZY,**

ta drogą zasylam serdeczne życzenia, na Nowy 1930 Rok. „Rozwój”, ul. Modrzejowska 30.

Paniom i Panom odwiedzającym nasz sklep oraz znajomym zasylamy najpomysłniejsze życzenia na rok 1930 43

**KOZIOŁKOW**  
**i JĘDRYCZEK**

Najserdeczniejsze życzenia noworoczne przesyła swoim Klijentom i Znajomym 45

**Ch. B. PIEKARSKI**  
CUKIERNIA  
i FABRYKA CZEKOLADY

Sosnowiec, 1.1.30 r.

Z NOWYM ROKIEM Wszystkim swoim Szanownym Klijentom serdeczne życzenia składa

**WŁ. BIAŁAS**

Sosnowiec, 1 stycznia 1930 r.

Najserdeczniejsze życzenia NOWOROCZNE

składa swoim Szanownym Klijentom 47

**JAN BRZOSOWSKI**

Sosnowiec, 1 stycznia 1930 r.

Wszystkim moim Sz. odbiorcom Składam Serdeczne Życzenia Dosiego Roku

**R. NEY**

Właściciel Cukierni  
w Sosnowcu.



# NOWY ROK 1930.

Przesunęła się skazówka na zegarze świata.

Według ludzkiej rachuby rozpoczął się rok nowy: 1930.

„Do siego roku” — tak zwykli się ludzie pozdrawiać w dniu dzisiejszym... a niejeden jakby lękiem ogarnięty dodałby: „Prawda?... za rok znowu będziemy składać sobie życzenia”, snąc obawia się, azali dlań rok rozpoczęty nie jest ostatni...

Nowy Rok... myśl leci w przyszłość... cofa się nawet wstecz... rzuci okiem duszy na drogę już przebytą... usiłuje odsłonić tajemnicę przyszłości...

Próżne zachody... Tajemnica jutra żadną nie zdradzi się odpowiedzi... Tak...

Wszystko dziwnie się plecie

Na tym biednym świecie

A kłoby chciał rozumem wszystkiego dochodzić

Zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.

powiada poeta.

Miał zdziwić brutalnie tajemniczą zasłonę Nowego Roku, wyjdźmy na spotkanie tego, co niesie on nam, z wiarą w Boga, w pomoc ludzką, w siły własne, uzbrojeni pancerzem pracy i wytrwałości...

Nowy Rok... nie będzie się on wiele różnił od starego... Czas zawsze jest ten sam, ludzie się tylko zmieniają... niesłusznie mówimy więc „zły rok” — raczej powiedzmy „zły człowiek”...

I w Nowym Roku czeka nas moc... moc trudności: walka o najszlachetniejsze rzeczy... smutna dola pracy... piękne promienie słońca — te rzeczy nam znane już z bliska i niemal codzienna strawa...

I cóż?... zniechęcić się... powiedzieć „dosyć”... Nigdy... przenigdy... „Sursum corda”.

Przechowuj w sercu szlachetną wiarę, przechowuj,

A w chwilach zawodu i smutku o szlachetną Oprzyj się wiarę jak powój

— powiada Asnyk.

Pojęcie bez czynów, to kalestwo woli; brak wiary, to kalestwo ducha.

A drugie wskazanie — to „praca”.

Praca to powołanie nasze... praca to warunek życia dostatniego... praca to potęga... to siła narodów...

Chwalić Boga — w Polsce pracy moc...

Miejmy tylko zrozumienie pracy i chwycimy się jej...

Gdyby kto spytał, co nam daje zdrowie, Co uszlachetnia i co nas wzbogaca?... Pewnie mu każdy to samo odpowie: Praca.

(Puzynianka).

Wiarą... pracą — najskuteczniej przyczynimy się ku poprawie doli naszej, najlepiej przysłużymy się wspólnej naszej matce — Ojczyźnie...

Boć —

W nas i przez nas Polska żyje, Nasze dłonie, a nie czyje, mogą zabić ją.

(L. Wolski).

Zmartwychwstała... ale z racji walk, jakie ciągle wśród nas się toczą... traci dużo na swej sile i powadze mocarstwowej...

Zapominamy, że „zgoda buduje”, z blaskich przyczyn rujnujemy gmach życia narodowego, rodzinnego, społecznego.

Stąd waśń szerzy się bezkarnie, nielad wchodzi w zwyczaj, brak wzajemnego zrozumienia się podkopuje idee wspólnoty... nadstawianie ucha na podszepty rozkładowych wieści, wprowadza lęk zniechęcenie i bezwład...

A przecież złotousty kaznodzieja Skarga trzysta lat zgórą jak wołał do prosięcych naszych: „Gdy się ludzie z sobą dzielą i wadzą najślabi są; lecz gdy w kupie i zgodzie stoją mocno się każdemu nieprzyjacielowi postawia, jako pismo mówi: „trojaki powróżek trudno przerwać, a pojedynczy bardzo łatwo”.

Wszyscy więc, jak jeden mąż, wiarą w Boga, w przyszłość lepszą, pracą naszą musimy się stać „strojem

w rozstroju”, byśmy nie zginęli w piecu boju.

To program do wypełnienia na No-

wy Rok 1930 i na dalszą szczęśliwą przyszłość dziś osłoniętą zasłoną tajemniczą.

Ks. prof. Z. Ł.



## O REWIZJĘ USTAWY

w Kasach chorych.

Na porządku dziennym spotyka się obecnie coraz częściej, i w coraz szerszym niż kiedykolwiek dotychczas ujęciu, zagadnienie reformy ubezpieczeń na wypadek choroby, a w szczególności leczenia. Tak więc odbyła się specjalna konferencja lekarzy, zaś organizacje pracownicze z Polską Konfederacją pracowników umysłowych na czele złożyły memorandum w sprawie odrębnego ubezpieczenia na wypadek choroby pracowników umysłowych, w związku z projektami scalenia ubezpieczeń społecznych.

Kasy chorych w Polsce działają, jak wiadomo, na mocy ustawy zasadniczej z dnia 19 maja 1920 roku „o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby”. Ustawę tą, wzorowaną na przedwojennej austriackiej i po części niemieckiej, należy dzisiaj uważać za wielce zasłużonego „emeryta”, który oddał wielkie usługi całej ludności, a szczególnie na ziemiach b. zaboru rosyjskiego. Dziś jednak, po 9 latach, gdy wszystkie braki i wady tej ustawy uewnętrznymi się dostatecznie, powodując często słuszne narzekania, należałoby ją poddać gruntownej rewizji i ewent. znowelizować, zgodnie z wymaganiami praktyki życia codziennego.

Należy podkreślić, iż jedną z najważniejszych wad stanowi zbyt mały wpływ lekarzy na całokształt działalności Kas chorych. Instytucje te, jako powołane do niesienia pomocy chorym i w miarę możliwości usuwania przyczyn powstawania chorób, win-

ny być kierowane przez lekarzy i lekarze winni mieć decydujący głos przy organizacji i prowadzeniu kas. Tak, jak na czele np. szpitali stoją lekarze, mający jedynie do pomocy różnych intendentów, gospodarzy, księgowych, rachmistrzów itp. itp., tak też w Kasach chorych naczelne kierownictwo winno spoczywać w rękach doświadczonego lekarza, który musi oczywiście być człowiekiem należycie uspołecznionym, energicznym, dobrym administratorem, a takich nie brak wśród naszych lekarzy. Rzecz jasna, iż postawienie dzisiaj lekarza na czele Kasy chorych, nie wyczerpie zagadnienia, musi on mieć dostateczne uprawnienia przy należytej odpowiedzialności, a dlatego niezbędna jest rewizja ustawy.

W wspomnianej wyżej ustawie z dnia 19 maja 1920 roku w art. 69 przewidziano, iż naczelny lekarz, tak jak dyrektor, może brać udział w obradach zarządu z głosem doradczym. Jest to jedyne przewidziane w ustawie „uprawnienie” lekarza, który stanowi właściwie główny ośrodek działalności kasy — lecznictwo. Organizacja ściągania wkładek ubezpieczeniowych, kontroli nad zakładami pracy, wypłacaniem i obliczaniem świadczeń, i t. p. nie są oczywiście sprawami prostymi, które mogłyby się obejść bez doświadczonych fachowców.

Zmiana zatem ustawy w kierunku zapewnienia lekarzom należytego wpływu w Kasach chorych leży w interesie szerokich mas pracujących.

## Sowieckie próby na polu uprzemysłowienia Rosji.

(Korespondencja własna „Kurjera Zachodniego”).

Ryga, w grudniu.

Zapotrzebowanie na siły techniczne w Sowieciech jest olbrzymie. Obecny rząd — to entuzjaści uprzemysłowienia, którzy, widząc, że z jednej strony nadzieje na rewolucję światową zawiodły, a z drugiej — stosunki z zagranicą są utrudnione — dają do uniezależnienia się od reszty świata.

„Pięcioletni plan gospodarczy” uważany przez Europę za niemożliwy do wykonania, jest obecnie rewidowany, lecz nie w celu zwolnienia, a przyśpieszenia tempa rozwoju. Jest to tem dziwnejsze, że państwo sowieckie wzięło na siebie tytaniczne zadanie zarządu prawie całą wytwórczością przemysłu olbrzymiego kraju. Trudno powiedzieć, skąd bolszewicy czerpią fundusze na ten potężny ruch przemysłowy. Prawdopodobnie jednym ze źródeł jest inflacja. Trudno są skomercjalizowane i formalnie wykazują zyski. Niektórzy jednak twierdzą, że zysk jest pozorny i powstaje wskutek przerzucania na budżet inwestycyjny pozycji remontu i amortyzacji; lecz wykazywanie strat w bilansie wywołałoby niezadowolenie władz nadzorczych.

Narazie trudno zorientować się, jakie będą dalsze losy przemysłu sowieckiego. Bucharin — do niedawna naczelny teoretyk partii komunistycznej, obecnie wódz opozycji prawicowej, twierdzi, że „nadmierne uprze-

mysłowienie doprowadzi do takiego przesilenia, które nadługo wstrzyma wszelkie uprzemysłowienie”.

Należy zaznaczyć, że przewodnią myślą sowieckiej polityki gospodarczej jest produkowanie środków wytwórczości z celem pomijaniem dóbr konsumpcyjnych.

Nie otrzymując pożyczek zagranicznych, rząd sowiecki dąży z konieczności do maksymalnego wyzyskania istniejącego aparatu gospodarczego. Wyrazem tych dążeń było wprowadzenie siedmiodzinnej pracy na 3 zmiany (w początku 1928-29 roku gospodarczego, oraz ostatnia reforma — wprowadzenie nieprzerwanego roku pracy).

Dnia 25.9 1929 r. rada komisarzy ludowych uchwaliła pięciodniowy tydzień, to znaczy, 4 dni pracy i piąty odpoczynku, który ma być wprowadzany w fabrykach w miarę organizowania nieprzerwanej wytwórczości, a zaczął wchodzić w życie już od 1 października. „Nieprzerwana wytwórczość” ma trwać 360 dni w roku; pozostałe 5 dni przypadają na święta rewolucyjne (1 i 2 maja, 2 dni — rocznica rewolucji bolszewickiej i 1 dzień — rocznica śmierci Lenina). Święta religijne wszystkich wyznań zostają zniesione. Rok ma być podzielony na 72 tygodnie, czyli robotnik



korzysta z 72 dni odpoczynku oraz pięciu dni świątecznych. Tygodniowy dzień odpoczynku przypada na jeden z pięciu dni tygodnia. Codziennie świętuje jedna piąta część zatrudnionych robotników. Wspólny dzień odpoczynku zostaje zniesiony.

Tak samo jak przemysł, wszystkie urzędy państwowe, przedsiębiorstwa handlowe i bankowe mają zreorganizować czas pracy na tych samych zasadach, co przemysł.

Jednocześnie komisja rady gospodarstwa narodowego wniosła projekt nowego kalendarza: sobota i niedziela zostają zniesione; tydzień ma pięć dni; każdy miesiąc 30 dni, czyli 6 tygodni. Pozostałe 5 dni świąt rewolucyjnych (w roku przestępnym 6) są poza kalendarzem.

W tej ostatniej reformie przejawia się zwykle u bolszewików lekceważenie życia osobistego — rodzinne, religijne etc. — swych obywateli. Co do strony ekonomicznej, to nie można dalej posunąć wyzyskania aparatu gospodarczego, niż pracując na 5 zmiany przez 360 dni w roku.

Jakie będą wyniki tego eksperymentu, narazie nie można przewidzieć. Prawica komunistyczna rokuje jaknajgorsze skutki, uważając, iż przemysł sowiecki doszedł już do ostatecznych granic rozwoju i że dalsza ekspansja przy braku surowców, sił technicznych i robotników wykwalifikowanych musi doprowadzić do przesilenia

Dr. J. G.

## NOWA USTAWA Z DZIEDZINY OPIEKI SPOŁECZNEJ

Na ostatnim posiedzeniu Rady opieki społecznej przyjęto projekt nowej ustawy, dotyczącej wykonywania opieki społecznej nad obywatelami polskimi, powracającymi z zagranicy do Polski na skutek zarządzenia władz polskich lub obcych, a nieposiadających w żadnej gminie w Polsce prawa do trwałej opieki.

W myśl projektu ustawy opiekę społeczną nad wymienioną wyżej kategorią obywateli wykonywać gmina, wyznaczona przez wojewodę. O przyjęciu obywatela polskiego z zagranicy decyduje wojewoda, w którego okręgu administracyjnym znajduje się ostatnie miejsce zamieszkania danego obywatela, a jeśli jest ono nieznane — miejsce urodzenia powracającego. W wypadku, gdy powracający urodził się zagranicą, o przejęciu opieki nad nim decyduje wojewoda, w którego okręgu znajduje się miejsce urodzenia rodziców danego obywatela. Wreszcie w razie niemożności stwierdzenia ostatniego miejsca zamieszkania rodziców, minister pracy wyznacza wojewodę, który w tej sprawie decyduje dowolnie. Gminom, na które nałożono obowiązki opieki społecznej nad przybyłymi z zagranicy obywatelami, przysługuje prawo odwołania do ministra pracy.

Wypadki przymusowego powrotu do kraju obywateli polskich zdarzają się dość często, a niejednokrotnie bywa tak, że obywatele tacy znajdują się bez środków do życia. Przytoczona wyżej ustawa uzupełnia poważny brak w naszym ustawodawstwie i wyrównuje tem samem poważną niesprawiedliwość społeczną.



# „SZCZODROKI”.

Zanikające noworoczne zwyczaje ludowe.

W dawnych czasach po wioskach i miastach Zagłębia, co należało ongiś do przesławnej Ziemi Krakowskiej, było inaczej. W tej „królewskiej” ziemi, co przez dziesiątki lat przodowała wielu ziemiom Piastowego i Jagiellońskiego dziedzictwa, wszystko, co żyło, od parobka do kmiotka, od sługi do pana, od nędzarza do wielmoży, zachowywało i pielęgnowało odwieczne tradycje, co z dziada pradziada dążyły wiekami z narodem.

I w naszym Zagłębiu było inaczej, inaczej! I tu pulsowała tradycja i tu żyły zwyczaje odwieczne i tu pielęgnowano obyczaj staropolski. A dzisiaj?... Jakoś człowiekowi nie chce przepechać się przez gardło odpowiedź na to pytanie...

Zanikają zwyczaje prastare na naszym terenie... ba! nie tylko zanikają, lecz prawie, że nie istnieją — a szkoda, bo to skarby naszej kultury minionych wieków, bo to bogactwo ducha całego narodu.

Gdzieżemy to zaprzepaścili te prze mije zwyczaje, co to wypełniały okres od Nowego Roku, aż do Trzech Króli, co to wprowadzały w nasze szare życie trochę uśmiechu, radości i wesela — co naszych milusińskich bęćwałów i faflów od ranka w Nowy Rok wprowadzały w zachwyt i niewinną pustotę, co starych „rozkrochmalali”, że stawali się na parę godzin „staremi dziećmi”, — co w chwilowym uniesieniu radosnym, machali ręką mówiąc: „dzisiaj gody, jutro głody”.

Gdzież to te „króle migdałowe” naszej inteligencji, — gdzie prastare ludowe „szczodroki — bochnoki”, — gdzie „opyspiny” — gdzie „szczodry wieczór”? Nima już „szczodruka”, — zaginęło „zwieńczanie maluszków”, — przepadły „szczodrokie rogole”, wypędzono przez „gospockie podplomyki”.

Ginie wszystko, przepada... bo było nasze, odwieczne, odprawiane i spędzane na własnych śmieciach, w domu, w rodzinie, w gronie prawdziwych przyjaciół.

Ginie... przepada zwyczaj i obyczaj pralechicki... bo to była cnota narodowa.

Cośmy zrobili ze „szczodrym wieczorem”, pozostawionym w świętej spuściznie przez zacnych praojców?... Sprofanowaliśmy go szpetnie w nazwie, przeniesliśmy go z domu, z łona rodziny do... knajpy, karczmy, kabaletu, dancingu... zwiemy go „sylwestrem”, spędzamy go w zaduchu spe-lunek, w kłębówiskach dymu mordowni nocnych, przy kieliszku, przy stosach butelek, przy dzikim wrzasku podkasanych, przepraszam — nagich diw i t. p. girls. — zamiast w domu, przy „hej! kolęda, kolęda”, jak to czynili nasi praojcowie.

Nie dość na tem, ale te resztki zwyczajów, co się gdzieś kołatają jeszcze, staramy się posmiwiskiem wypędzić.

Zgubiły dawną Polskę, wprowadzone przez obcych „hurra — libacje i kociokwiki”, czy to nie powinno być przestroga dla nas?... Czy nie należałoby zatrzeć gromko na odwrót z dotychczasowego trybu życia?... póki jeszcze czas?... Czy nie należałoby powrócić do naszych prastarych zwyczajów i tradycji?...  
Przypomnijmy sobie te zwyczaje i

tradycje noworoczne, co jakąś dziwną siłą, zostały wypchnięte z naszego Zagłębia precz na południe, za Wisłę, gdzie je do dzisiaj honorują ludziska.

Był zwyczaj w zamożniejszych domach, że w Nowy Rok lub Trzech Króli, przygotowywano ciasto, rodzaj placzka, w którym umieszczano tylko 1 migdał. Gdy goście zeszli się, raczeni przez gospodarzy domu „czem chata bogata...”, rozkrawiano placzek na tyle części ile było osób płci męskiej. Każda osoba otrzymawszy kawałek placzka, była zobowiązana go zjeść. Ten co znalazł w swej części migdał, otrzymywał tytuł króla migdałowego i miał prawo obrać sobie królową migdałową, jako panią swego serca. Para królewska obejmowała rolę gospodarzy na ten wieczór, i obdarzała wszystkich upominkami (choćby nawet w postaci groszowego karmelka) zwanymi „szczodrokami”.

Obowiązywała zasada, że znaleziony migdał nie mógł być rozgryziony — to też huragany śmiechu wywoływały rozmaite miny, jedzących części placzka, aby broń Boże, nie dotknąć zębami migdała. Psotne panie, przeszkadzając w rozmaity sposób w tem „ostrożnem” jedzeniu, dawały powód również do grzmotów śmiechu. Zwyczaj ten ma sięgać najdawniejszych czasów.

„Szczodry wieczór” (zwany dziś prawie kaduka sylwestrem, a przywieziony od Niemców) był obchodzony uroczystość w każdym domu. Zwano go także „szczodruką”. Gospodarze chodząc od domu, do domu życzyli sobie dobrych urodzajów i obdzielali się „szczodrokiem” czyli chlebem, specjałnie na to pieczonym. Gospodynie zaś, życząc sobie wszystkiego dobrego: „w stodole, w oborze, w komorze i na górze”, obdzielali się „gospockim podplomykiem”.

Chmary dzieciarni, w wielgachnych buciarach ojcowych na nożkach, w czapinach jak wronie gniazdo, w kapotach z rękawami długimi aż do kostek, wędrowały od domu do domu wołając w sieniach: „czy pieklicie szczodroki, bochnoki? dajcież i nom! Nagrodzi wam Ponjezusek, a i święty Jon! Hej! kolęda, kolęda!”, Zwykle wychodziła gospodyni do sieni, albo starsza wiekiem córka — w „podeleku zopaski” niosąc pełno „szczodroczków” (bułek chleba, lub rogalów), obdarzając bachorów. Gdy smyki zobaczyły pełną „zopaskę”, zaczęły podśpiewywać:

Siadła panna na stolecku

Daje dzieciom po szczodroku

Hej! kolęda, kolęda.

Radości było przy tem co niemiarą, weselości, śmiechu, niewinnej pustoty bez liku. Cieszyli się dzieci, śmiewali się starzy, radując się społu.

Z rana w Nowy Rok znów fale dzieciarni ubogiej, oblatywały domy ze śpiewem:

Na szczęście na zdrowie  
na ten Nowy Roczek

Aby was nie bolała głowa

ani nawet boczek.

Aby wam się rodziła, kopil.

Pszeniczka i żytko

no i całkiem wszystko

Hej! kolęda, kolęda.

Mogło w domu braknąć wszystkiego, ale grosik dla tej dziatwy znaleźć się musiał.

Uradowane i obdarowane „szczodroczki” niebożęta, odchodząc śpiewały:

Za kolendę dziękujemy

Zdrowia szczęścia wam życzymy

Byście państwo zdrowi byli

Długo i weseli żyli

Na ten Nowy Rok.

Hej! kolęda, kolęda.

Starsze „ganiace” chodząc po „szczodroczkach”, zdobywały się na rozmaite dowcipy, w śpiewie np.:

Na szczęście na zdrowie

na ten Nowy Rok,

Żeby wam się rodziło:

Żyto — jak koryto,

Pszenica — jak rękawica.

Bób — jak zółb,

Owies — jak skopiec

Hej! kolęda, kolęda.

Jeżeli odchodzili od progu z nieczym, co było rzadkością, to śpiewali:

Żeby wam się rodził kakol

i stokłosa

Babie do pół nosa.

Hej! kolęda, kolęda.

Nie spisaćby tych wszystkich cudności noworocznych, co się po bogatej ziemi Zagłębia „torupały i wonkrucily”, w przeddzień Nowego Roku i rano w Nowy Rok.

Te minione cudności, miały źródło swe w uroczystościach „godowych” naszych pogańskich przodków, co się szczodrze obdarowywali na „uroczyskach” i w domu.

Ze jest ktoś w Narodzie naszym, co poczytuje nam za wielkie zło, porzucenie tradycji wiekowych, niech świadczy następująca legenda:

W Tatrach, w jaskini podziemnej Giewontu, oświetlonej kryształami i złotem, śpią rycerze wraz z królem Chrobrym.

W „szczodry wieczór” budzi się Bolesław i jego wojsko. Król pyta cały zamieniony w ślup: czy w Polsce wracają dawne czasy, czy w Polsce są onoty przodków naszych z czasów pogańskich, czy wracają dawne obyczaje i zwyczaje, czy w „królewskim” Zagłębiu wracają „szczodroki”, czy gospodynie posyłają sobie „podplomyki”, czy odżyła „szczodruka”???

Rok za rokiem budzi się król, rok za rokiem pyta się, rok za rokiem słyszy odpowiedź:

Złe jest — jeszcze nie!!!

Chrobry z wojskiem zapada w sen znowu, aby za rok rzucić to samo pytanie.

Czy otrzyma odpowiedź: tak — nie wiem, ale wiem to i wierzę, że kiedyś musi ją otrzymać.

Marjan Kantor-Mirski.

Nowy Rok! Bądź dobry, bądź mój, bądź szczęśliwy, bądź roselny, bądź... Nowym Rokiem w życiu jednostki, rodziny, narodu, państwa... Prowadź do siły, władzy, pełni szczęśliwości. Zjednocz siły w walce do wspólnego dobra, wspólnej uciechy, stań się czarą radości, która niechaj kipi pracą, tworzeniem, budowaniem....

Szał. Radość. Zapomnienie. Na to co było i będzie. Baromy się. Do siego roku. Precz, precz smutek rozselki... Na nowo, na nieznanie...

Noc Sylwestrowa. Powitanie Nowego Roku.

Dancing, sala balowa, restauracja. Muzyka gra. Co? Tango, charleston, blues... W ramionach silnie spleceni. Twarzą w twarz, usta przy ustach. Smokingowe sylwetki męskie i giętkie postacie ich... niewieściejących chłopczych. Stuprocentowa zmysłowość. Omdlewająca melodia i ramiona. Duszno i swobodnie. Krok w krok. Lepkie palce i nagie ramiona. Dotyk, smak, żar. Tłok, ciasnota, stado. Słodka muzyka i zapach perfum... Gną się, chroją chyttrze i bezmąsłnie, silni i słabi, podstępni i... głupcy.

Szał, zapomnienie, otumanienie. Powitanie Nowego Roku.

Ktoś tam liczy i kalkuluje. Sumienie podrachowyruje bilans, inwentarz dorobku. I żegna się ze Starym Rokiem po dokonaniu ścisłego obrachunku. Człowiek pracy i twórcy. Ten co w handlu i rzemiośle pracuje: ten co przemysł buduje i, ten który w polityce uczciwie pracuje i zawodowo swemu szczerze się oddaje. On Nowemu Rokowi chce zadanie ułatwić: by lepiej było.

Człowiek pracy, energii, przedsiębiorczości.

Ile rodzin, tyle przeróżnych wrażeń na przełomie Nowo Roczny, na rocznym etapie życia. Różne odczucia, różne refleksje rodzą się przy spojrzeniu w perspektywę ubiegłego roku. I to różniczkowanie nastrojów jest daleko większe w zegnaniu Starego Roku, aniżeli w powitaniu Nowego. Bo w przeszłym dzieli rozmaitość przeżyć, a w przyszłym wiąże wspólna wiara w lepsze, wspólna nadzieja dalekoidającej poprawy bytu. Tylko jeden oczekują od Nowego Roku nie spodzianek, szczęścia losu, czegoś, co zmieni ich sytuację bez rozpłodzenia pracy, woli i rozumu, a inni idą silni sami w sobie, na podobój życia, zbierać owoce swego wysiłku, charakteru, myśli. I ci spoglądają spokojnie w przyszłość i ci witają inną radością ten Nowy Rok, od tych, którzy w zgiełku i gwarze Sylwestrowym ukrywają swoją słabość. I jedni i drudzy się bawią, a jednak różną radością.

Zegnaj Stary Roku, a witaj Ty Nowy, taki sam nieznan, i tajemniczy, jak Twój poprzednik rok temu. Im mniej przyniesiesz zagadek, niespodzianek, im bardziej potrafisz umożliwić przewidywanie, im spokojniej przebedziesz te 365 dni, tem większą zyskasz sobie sympatję.

A może uzależniasz swe kroki od kierunku, który wytyczy ci naród, społeczeństwo, ludzie?

...Wsluchajmy się mocno w kroki Nowego Roku. Nadstarośmy bacznie ucha, czy istotnie nam nie porwie, że takim będzie, jakim My będziemy....

(as)

## STARY I NOWY ROK.

Nowy Rok. Idzie ku nam krokami nieznanymi. Co powie, co przyniesie, szczęście czy troskę?

Jansome oblicze.

Zegnaj Stary Roku! Znany nam jesteś, jak nasze dni radosne i smętne, dni pracy i trudu, dni trosk i opuszczenia.

Stary Roku! Znany Ci dobrze, w najdrobniejszych szczegółach, znany w każdej minucie szczęścia i godzinach zmartwienia, pobłażliwości i gniewu, wiary i rozpacz, ziszczeń i złud... Znany, jak bardzo jesteś nam znany... Dosyła i do... zapomnienia.

Szon trudu rocznego przyoblek Trój postać w srebrzysty płaszcz. Sędziłina Trój broda pokryta. Jesteś go dny i pelen szacunku. Odchodzisz w minioną przeszłość, a obraz Trój, pełne barw malować będzie historia, a literatura sporządzać Cię będzie subtelna tkanina legendy. Stroić w kwiatach do...

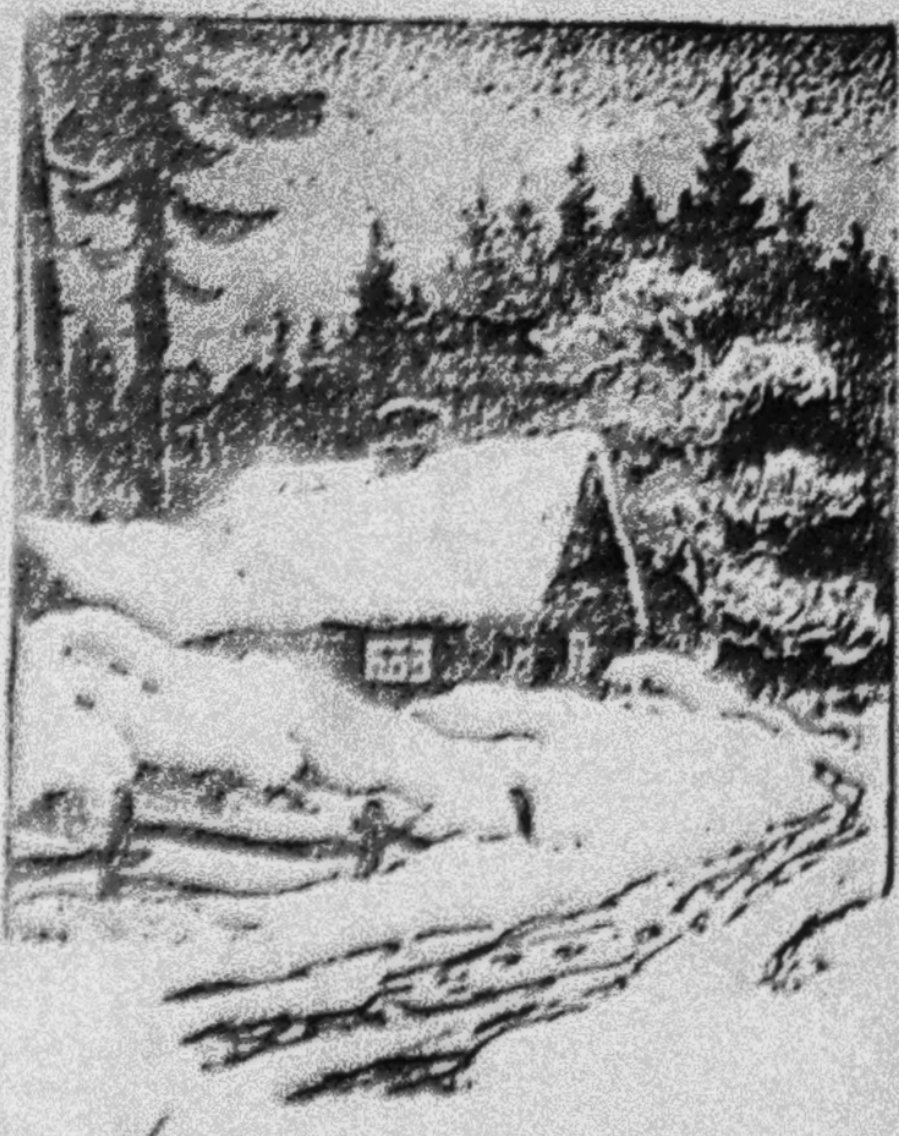
Któż Cię nie zna? Znają wszyscy, polityk, społecznik, rzemieślnik, kupiec, przemysłowiec i rolnik, młodzi żyjący szczęścia pełnią i ci zarwie-dzeni, żołnierz i rolnik, dziecię w świat idące i dojrzały starzec u kresu swej wędrówki ziemskiej...

Stary Roku — Czaro rozkoszy i utrapienia, roku narodzin geniuszy i głupców, ludzi dobrych i szatanów, szlachetnych i zbirów.

Odchodzisz zegnany rodzicością i przekleństwem, uśmiechem i łzami rozpacz, zegnany przez tych, którym dałeś dobrobyt i... nędzę. Wszyscy jednak szanują Trój mądrość, doświadczenia, pouczenia.

Odchodzisz... A jaki będzie Twój następca?

Nieznan... tajemniczy... uludny... wabiący... obiecujący... Bogaty czy biedny? Urodzajny czy kłeskorowy? Pociągający czy smutny? Potężny czy słaby?





## Kolęda Noworoczna

Z PRZED 145 LAT.

Ks. Jana Pawła Woronicza.

Smutku! okropny kolego  
życia i więzienia mego,  
Pocoś mnie ze snu obudził?  
Byś mnie dogryzał i nudził?

Cóż to? rok zwiastują nowy,  
Te grzmoty i huk śpiżowy,  
Lautrów, szwajcarów sztafety,  
Biegną do domów z biletu.

Pójdź sam srogi towarzyszu!  
Co mię trapiś w tym zacisku.  
Weź bilet, nie zmachasz stopy,  
Teden masz nieść nie dwie kopy.

Bież z nim po wielkim tym świecie,  
A znajdziesz jednego przecie,  
Ktorego serce i dusza,  
Na lament się nędznych wzrusza

Tego znalazłszy powitać,  
Tę mu kolędę przeczytać!  
Ilekoć rok ten czytany  
I w listach będzie pisany.

Ilekoć Filon zdradzony  
Przeklinie niestałe Kleony,  
Wzajem Kleony zdradnicze,  
Przekliną Demony zwodnicze.

Ile Harpagon przyczyni  
I worków naliczy w skrzyni,  
Kupiec przyda, gdy przyda,  
Drab z flintą stojąc nalaże.

Tylekoć i tyle życzę,  
Koryl szczęścia i słodyczy  
Do twych lat swoje daruję,  
Bo cię nad życie miłuję.

## MIGAWKI

### Przepowiednie na rok 1930.

W końcu roku starego i na początku nowego panuje zwyczaj wygłaszania przepowiedni. Wszystkie piśma przepełnione są wróżbami. Trudnia się tem fachowcy, umiemy czytać z gwiazd, z ręki, z kart, albo z charakteru pisma. Przepowiadają więc straszliwe kataklizmy w przyrodzie, krwawe wojny, wylewy rzek, upały w lecie i śnieg zimą.

Mimo, że daleko mi do Syllera - Szkolnika, biorę na odwagę i skreśliam następujące przepowiednie na rok 1930.

Przepowiadam więc, że rok ten będzie trwał 365 dni i tyleż nocy. Wśród dni będą się zdarzały od czasu do czasu niedziele i święta, oraz przesilenia rządowe w różnych krajach i kilka konferencji może w Hadze, a może w Genewie.

Co się tyczy Sosnowca, to otrzyma on w roku 1930 nowego prezydenta miasta, który będzie miał tę wyjątkowość nad poprzednikami, że, prócz ściągania podatków na spłacanie długów, nieczem innem zajmować się nie będzie. Miasto będzie nadal brnęło w długach i w błocie.

Dr. Marczyński, były prezydent miasta, napisze jeszcze kilka artykułów w „Expresie Zagłębia” i w „Prawdzie Zagłębia”. Wesołości zatem nie braknie.

Redaktorzy socjalistycznego „Głosu Zagłębia” poczynią studia wśród kumoszek w maglu i znanych policji osobistości na Ostrej Górze, aby bardziej jeszcze wzbogacić swój język literacki.

Rada miejska odbędzie kilkanaście posiedzeń pod przewodnictwem mec. Pawelka. Inne Rady również. Mieszkańcy Zagłębia nie będą więc mieli potrzeby narzekania na brak wody.

Nie natomiast pewnego nie można powiedzieć o wykończeniu tunelu pod przejazdem katowickim. Przypuszczając jednak należy, że budowa tego tunelu ściśle jest związana z budową tunelu pod kanałem La Manche, mającego połączyć Francję z Anglią. Wezwanie zbudowanie tunelu w Sosnowcu nie jest możliwe przed ukończeniem tamtego wielkiego dzieła. Niewątpliwie już przeszłe pokolenie będzie się cieszyło z dobrodziejstwa tunelu pod przejazdem katowickim.

Do nowości należy oczekiwać w handlu i przemyśle. Mianowicie w roku 1930 każdy kupiec i każdy przemysłowiec otrzyma zupełnie nowiut-

kie nakazy płatnicze z urzędu skarbowego.

W dalszym ciągu, jak i w latach poprzednich, niebawoma sensacje będzie budził weksel, który dziwnym zbiegiem okoliczności nie uległ za-

protestowaniu.

Wogóle w roku 1930 będą ciężkie czasy, bo jeszcze nigdy nigdzie nie słyszałem, żeby kiedy były lekkie czasy.

Czarny.

Szanownym Klientom najserdeczniejsze noworoczne życzenia przesyła 41

„OKULARIUM”  
SOSNOWIEC,  
ULICĄ 3-GO MAJA 21.

Wszystkim naszym byłomcom z okazji Nowego 1930 Roku składamy tą drogą serdeczne życzenia.

Kawiarnia „Udziałowa”  
w Sosnowcu.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA.

## KALENDARZYK.

|   |                        |
|---|------------------------|
| 1 | Dziś Nowy Rok          |
|   | Jutro Imienia Jezus    |
|   | Wschód słońca 7 m. 45. |
|   | Zachód „ 15 m. 34.     |

## Kinoteatry w Zagłębiu

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie” — „Hrabia Monte Christo”  
Kino „Wawel” — „Gdy północ wybije”  
Kino „Sfinks” — „Jezioro miłości”  
Kino „Momus” — „Arlekinada życia” — na scenie pp.: Z. Przedomka i Markiewicz kupłaty i monologi.  
Kino „Uciecha” — „Marquis Deon”  
Kino „Odeon” — „Biała księżna”  
Kino „Czary” — „Mocny człowiek”

WSZYSTKIM NASZYM CZYTELNIKOM I PRZYJACIOŁOM ZASYLAMY ŻYCZENIA  
**DO SIEGO ROKU!**

× **OPLATEK LEGJONOWY.** W sobotę, dnia 4 bm. o godz. 6 wiecz. w domu kolejowym, obok wiaduktu, odbędzie się tradycyjny oplatek, urządzony staraniem Zw. legionistów w Dąbrowie.

× **OPLATEK W TOW. MUZYCZNYM.** Tow. muzyczne w Dąbrowie urządza w piątek, dn. 3 bm. o godz. 8 wiecz. w sali rezerwacji oplatek dla swych członków. Wejście 3 zł.

× **JASEŁKA POLSKIE.** Sekcja sceniczna Domu ludowego w Sosnowcu odegra w dniu dzisiejszym w teatrze miejskim Jasełkę polską w 6 obrazach. Początek o godz. 7.30 wiecz. Ceny miejsc od 50 gr. do 3 zł.

× **PORANEK W KINIE „WAWEL”.** Z okazji rocznicy kino-teatru „Wawel” dyrekcja urzędująca w dniu dzisiejszym o g. 11.30 rano „Poranek” z uroczystym programem w specjalnie udekorowanej sali. Bilety w cenie 50 i 70 gr. Dyrekcja kina prosi sz. publiczność o liczne przybycie, gdyż cel jest ważny, bo całkowity dochód przeznaczony na posadzkę do miejscowego kościoła w Starym Sielcu.

× **KOMITET OKRĘGOWY P. C. K. W ub. niedzielę w Kielcach odbyło się u p. wojewody posiedzenie komitetu okręgowego P. C. K. przy współudziale poszczególnych delegatów oddziałów. Omawiane były sprawy działalności na najbliższą przyszłość, sprawa zmiany statutu i powiększenia kar sanitarnych. Posiedzenie zaczęło się o godz. 11, skończyło o 5-ej popoł.**

× **BACZNOŚĆ KOLEJARZE ST. SO-SNOWIEC!** Kolejowe przysposobienie wojskowe, zarząd Ogniska st. Sosnowiec urządza w niedzielę dnia 3 bm. w kinoteatrze „Zagłębie” w Sosnowcu „poranek gwiazdkowy” dla dzieci kolejarzy i dla dzieci biednych m. Sosnowca. Bilety bezpłatne otrzymają dzieci w szkołach powszechnych, co da im możliwość przy wejściu do kina, za okazaniem tegoż biletu otrzymać „gwiazdkę”. Będzie wyświetlony odpowiedni obraz filmowy dla dzieci. Przygrywać będzie orkiestra kolejowa. Dla dorosłych wstęp 1 zł.

## Teatr Polski w Katowicach.

### REPERTUAR

Środa 1 stycznia — „Lalka” popoł. 3.30; wieczorem „Ladna historia”.  
Czwartek 2 stycznia „Baron Trenk” — 7.30  
Piątek 3 stycznia „Sekretarka Pana Prezesa” — premiera.

× **Z TOW. „ECHO”.** Zarząd sosnowieckiego Towarzystwa śpiewaczego „Echo” zawiadamia wszystkich członków, że lękoje śpiewu chóru rozpoczynają się w dniu 2 stycznia 1930 r. o godz. 8 wiecz. w szkole powszechnej nr. 7 przy ul. Żytniej w Sosnowcu. Członkowie proszeni są o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie.

× **„BETLEEM POLSKIE” W ZAGŁĘBIU.** Stowarzyszenie młodzieży polskiej męskiej w Sosnowcu odegra na żądanie publiczności w sali „Zagłębia” dziś dnia 1 stycznia tradycyjną sztukę w 3 akt. p. t. „Betleem Polskie” ze śpiewami i tańcami. Początek popołudn. przedstawienia o godz. 4, wieczorowe 7.30. Ceny miejsc od 50 gr. do 2.50.

× **BAL P. C. K. W dniu 4 bm. w salach Rezerwacji w Dąbrowie Górniczej odbędzie się pierwszy bal reprezentacyjny P. C. K., z którego dochód przeznaczony będzie na kupno drugiej karetki pogotowia ratunkowego. Bal ten zaszczyli swoją osobą p. wojewoda Korsak i gen. Łuczynski.**

Niewątpliwie bal P. C. K. będzie clou karnawału w Zagłębiu Dąbrowskim.

× **LIKWIDACJA DORAŻNEJ POMOCY.** P. minister pracy i opieki społecznej decyzją swą z dnia 14 września rb. zarządził zlikwidowanie akcji pomocy doraźnej dla pracowników umysłowych z dniem 31 grudnia 1929 r. W związku z tem bezrobotni pracownicy umysłowi z dn. 1 bm. przestaną korzystać z dotychczasowych zapomóg miesięcznych.

× **OTWARCIE APTEKI.** Jak wiadomo przed kilku miesiącami pomimo starań ubezpieczonych w Kasie chorych, komisarz tejsze Kasy — powodując się względami oszczędnościowymi — skasował aptekę przy ulicy Staszycza 4.

Wskutek tego mieszkańcy ulic Narutowicza, Staszycza i przyległych oraz całej dzielnicy Konstantynów zmuszeni byli udawać się po leki do apteki na ul. Wawel. Ponieważ apteka istniała w tem miejscu przeszło 30 lat, pierwotnie jako prywatna, w końcu przez kilka lat jako apteka Kasy chorych, więc ludność okoliczna była przyzwyczajona do korzystania z jej usług. Mając na względzie tę wygodę mieszkańców wyżej wymienionej dzielnicy p. Jan Rowiński, prowizor farmacji, z dniem 1 stycznia r. b. otwiera nową aptekę, która się mieści w tym samym lokalu, w którym była poprzednia tj. przy ulicy Staszycza 4. Niezawodnie zainteresowana ludność przyjmie z zadowoleniem i wdzięcznością otwarcie apteki, tymbardziej, że p. J. Rowiński, b. prezes związku farmaceutów, jest znany jako sumienny i solidny fachowiec.

Ceny jednolite dla obuwi skózanego damskiego i męskiego  
24.50 29.50 34.50 39.50  
to jest prawdziwy sukces czasu, jakim szczycić się mogą wszystkie magazyny obuwi

Delika

Patrz ogłosz na stronie 9-cj.

**SIVIZNA**  
TO STAROŚĆ ZANIK ENERGII  
POTRZEBNEJ DO WYDAJNEJ PRACY



TAK MYŚLI SZEF-PRZEŁOŻONY SPOGLĄDĄC NA SIWIEJĄCEGO WSPÓŁPRACOWNIKA — LATWO TEGO UNIKNĄC UŻYWAJĄC PLYNU

**„Orientine”**  
który nie pami, nie brudzi, jest zupełnie nieszkodliwy, i stopniowo nieznacznie dla otaczających, przywraca siwym włosom pierwotny, zupełnie naturalny kolor i miękkość.  
PARF. „ORIENT” WARSZAWA  
Wszędzie do nabycia. 5038

## Program radiowy

na środę 1 stycznia 1930 r.

### KATOWICE.

- 10.00 — Transmisja nabożeństwa z kościoła parafialnego w Welnowcu (Górny Śląsk). Podczas nabożeństwa pienia religijne wykona Towarzystwo śpiewacze „Harmonia” z Józefowca. Przy organach p. Dietrich.
- 11.56 — Sygnał czasu z obserwatorium astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz komunikat meteorologiczny z Warszawy.
- 12.10 — Poranek symfoniczny z Filharmonii warszawskiej.
- 14.00 — Przerwa.
- 15.00 — Transmisja z Warszawy. Dyr. S. Mędrzecki: „Co slychać, o czym wiedzieć trzeba”.
- 15.20 — Ks. dr. B. Rosiński: Odczyt religijny.
- 15.40 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. Program: 1) Scasola: „Quo Vadis” — uwertura. 2) Benatzky: Wale wiedziński. 3) Gabriel Marie: Intermezzo. 4) Leoncavallo: Matinata. 5) Söderman: Intermezzo Scandianave. 6) Schubert: Andante z V symfonji. 7) Mozart: Menuet. 8) Waldau: Serenada. 9) Schicke: Życzenia. 10) Brzeziński: Chłopskie obertasy.
- 16.55 — Koncert popołudniowy z Warszawy.
- 18.10 — Słuchowisko dla dzieci p. t. „Idzie Nowy Roczek” — L. Krzemienieckiej z Warszawy.
- 19.00 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat teatru polskiego oraz przegląd widowisk.
- 19.20 — Koncert popularny.
- 19.58 — Sygnał czasu z Obserwatorium astronomicznego w Warszawie.
- 20.00 — Komunikaty Towarzystwa czytelników ludowych.
- 20.05 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego Polskiego Radja w Katowicach. Program: 1) Konopasek: „Marszałek Pilsudski” — polonez. 2) Brzeziński: Wale, 3) Lewandowski: Krewki mazur. 4) Niewiadomski: Fantazja z pieśni. 5) Lewandowski: „Miś” — oberek. 6) Różycki: Wale z opery „Casanova”. 7) Rajczak: Krakowiaki. 8) Wronski: Kolysanka. 9) Osmański: Pieśni legjonowe. 10) Szopowicz: Piosenka. 11) Tymolski: Hej z góry. 12) Kurpiński: Witaj królu. 13) Noskowski: Polonez.
- 22.00 — Feljton z Warszawy.
- 22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
- 22.35 — Komunikaty prasowe P.A.T. z Warszawy.
- 25.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim dla słuchaczy zagranicznych.
- 25.20 — Muzyka taneczna z Warszawy.

na czwartek 2 stycznia 1930 r.

### KATOWICE.

- 11.58 — Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie oraz hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie.
- 12.05 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.00 — Przerwa.
- 16.00 — Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego.
- 16.20 — Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.15 — Prof. Władysław Dzigieł: „Polska na tle kultury ludów słowiańskich”.
- 17.45 — Koncert solistów z Warszawy.
- 18.45 — Rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk.
- 19.05 — Skrzynka pocztowa. Korespondencję bieżącą omówi p. Stanisław Steczkowski.
- 19.30 — Dr. Kazimierz Żaluzki: Z cyklu sportowego — „Odnaka sportowa Polskiego Związku Narciarskiego” (sprawność narciarska).
- 19.58 — Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie.
- 20.00 — Komunikaty Związku Śląskich kół śpiewaczych.
- 20.05 — Dalszy ciąg skrzynki pocztowej.
- 20.15 — Feljton p. t. „Polacy Amerykańscy” (Z wrażeń po 10 latach) — wygl. p. Wacław Sieroszewski (Transmisja z Warszawy).
- 20.30 — Muzyka lekka z Warszawy.
- 21.30 — Słuchowisko z Wilna.
- 22.15 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy oraz zapowiedź programu na dzień następny w języku francuskim.
- 22.35 — Komunikaty prasowe P.A.T. z Warszawy.
- 23.00 — Muzyka taneczna z Warszawy.





### Życzenie.

Czytelnikom „Kurjera”,  
znanym i nieznanym.

Podniosłam skrzydła do lotu,  
zwbiona jasną przestworu,  
więc z wrażeń moich zawrotu  
i z szerokiego w dal lotu,  
dzisiaj, w to Święto, w Rok Nowy,  
witam cichemi Was słowy!...

Wszystkim tym, którzy w „Kurjerze”  
szukają mego podpisu,  
życzenia czyste i świeże  
wszystkim dziś składam w „Kurjerze”!...  
— Niech w sercach kwitną Wam róże,  
jak wiosna, latem, w naturze!...

Lita Matusewiczowa.

Włno

### Przypowieści Noworoczne.

Nowy Rok pogodny —  
zbiór będzie dorodny.

Gdy na Nowy Rok jasno —  
w gumnach będzie ciasno.

Gdy Nowy Rok mglisty  
jeść będą zboże glisty.

Na Nowy Rok  
przybyło dnia na barani skok.

### Ilość wykupionych ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH.

Ciekawie przedstawiają się stosunki gospodarcze w powiecie Będzińskim. Otóż w urzędzie skarbowym w Sosnowcu na 1929 r. wykupiono 1400 świadectw przemysłowych, a na rok 1930 — 2000, czyli ilość wykupionych świadectw poważnie się zwiększyła.

Zupełnie inaczej przedstawia się sprawa na terenie urzędu skarbowego w Będzinie, gdyż tam na 1929 r. wykupiono przeszło 5 tysięcy świadectw przemysłowych, a na 1930 r. zaledwie około 2.500, czyli ilość wykupionych świadectw spadła prawie o 50 proc.

Jakie są tego przyczyny, narazie trudno ustalić. Ogólnie twierdzą, iż w Sosnowcu koncentruje się handel i ogromnie ożywia ruch handlowy ludność Górnego Śląska, odwiedzająca masowo Sosnowiec, natomiast na terenie urzędu skarbowego w Będzinie poza Będzinem, który także „trzyma się” dzięki ślązakom, w pozostałych miejscowościach życie gospodarcze stopniowo zamiera.

Wszystkim naszym Klientom  
życzymy wesołego Nowego Roku 9035

z poważaniem

Cylka Lieberman.

## Sprawa dzierżawy rzeźni na Radzie miejskiej w Sosnowcu.

Dziwnie było posiedzenie ostatniej Rady miejskiej w Sosnowcu. Na porządku obrad znajdowały się tylko dwie sprawy: uchwalenie w drugim terminie zaciągnięcia pożyczki na budowę III domu na kolonii im. B. Limanowskiego i sprawa dzierżawy rzeźni miejskiej.

Obrady Rady miejskiej rozpoczęły się o godzinie 10-ej w nocy. Przedtem obradowała komisja do sprawy rzeźni miejskiej, obradowały kluby. Kwestja rzeźni miejskiej była przedmiotem gorących sporów, dyskusyj.

Aby czytelnik mógł zorientować się w tej sprawie, należy przypomnieć, że kandydat na dzierżawę rzeźni p. Cwajgenhaft nabył plac, na którym się znajduje rzeźnia, co postawiło miasto w dość trudnej sytuacji. W związku z tem projekt zarządu miasta (nie całego jednak) siedział w tym kierunku, aby oddać w dzierżawę p. Cwajgenhaftowi rzeźnię na 2 lata bez czynszu, z tem, że po 2 latach p. Cwajgenhaft zręka się pretensji swoich do placu; przyczem obowiązywałby w IV półroczu doplacić 65.000 zł., oraz poczynić pewne inwestycje.

Na komisji dla spraw rzeźni wyłonił się inny projekt referowany przez r. Rudzkiego, aby rozpiścić konkurs na dzierżawę rzeźni, występując jednocześnie o wywłaszczenie p. Cwajgenhafta z placu. Do czasu objęcia dzierżawy przez nowego dzierżawcę, rzeźnia miałaby być prowadzoną w administracji miasta.

Wreszcie wyłonił się trzeci projekt klubu B. B., aby wydzierżawić p. Cwajgenhaftowi rzeźnię na 3 lata z rocznym czynszem 130.000 zł. z tem, że po 3 latach p. Cwajgenhaft przepiśnie plac na własność miasta i zręka się wszelkich pretensyj.

Te trzy projekty były przedmiotem ożywionej dyskusji w komisji i klubach. I właściwie obrady Rady miejskiej toczyły się... poza salą obrad Rady miejskiej.

Gdy przewodniczący R. miejskiej otworzył posiedzenie, na sali wyczuwało się pewne napięcie.

Pierwszy punkt porządku obrad załatwiono jednomyślnie, poczem r. Rudzki zreferował sprawę dzierżawy rzeźni miejskiej, przedstawiając powyższe trzy projekty. Przedmiotem dyskusji i głosowania mógł być tylko pierwszy projekt, projekt zarządu, który otrzymał większość głosów na komisji i projekt drugi, mniej sżości komisji. Projekt klubu B. B. stał się nieaktualnym, wymagałby bowiem wszczęcia nowych pertraktacji z p. Cwajgenhaftem.

W obronie projektu zarządu miasta, oddania w dzierżawę rzeźni p. Cwajgenhaftowi na 2 lata wzamian za przepisanie placu na rzecz miasta, przemawiali wiceprezydent Jarża i ławnik Kurek.

R. Bień w imieniu klubu P. P. S. oświadczył, że jakkolwiek zasadniczo opowiadałby się za wywłaszczeniem, to jednak praktycznie lepszy się wydaje projekt zarządu miasta. Klub P. P. S. jednak, nie chcąc być wmieszany w „legendę” związaną z osobą p. Cwajgenhafta, jako dzierżawcy powstrzymał się od głosowania.

Radni klubu B. B. dłuższy czas okazywali niezdecydowanie.

Przewodniczący, jako dalej idący wniosek, oddał pod głosowanie wniosek mniejszości komisji mówiący o wywłaszczeniu i administrowaniu do czasu przez miasto.

Za wnioskiem padło 13 głosów (klubu porozumienia gospodarczego i klubu B. B.), przeciw 9 głosom (żydzi i część członków zarządu miasta), wstrzymało się od głosowania 11 radnych (klub P. P. S.). Wobec tego, że wniosek ten uzyskał większość, inne wnioski pod głosowanie nie zostały oddane.

Na tem posiedzenie Rady miejskiej zostało zamknięte.

Niewątpliwie charakterystycznym zjawiskiem był fakt niepoparcia przez klub P. P. S. stanowiska wiceprezydenta Jarży. Niektórzy radni, komentowali to, jako pewną rezerwę w stosunku klubu P. P. S. do swego wiceprezydenta.

## PRACA SEJMIKU

### w dziedzinie rolniczej i weterynaryjnej.

W sprawozdaniu opisowym z działalności samorządu powiatowego w 1928-29 r. o pracy Sejmiku na polu rolnictwa i weterynarii zamieszczone następujące informacje:

Specjalna struktura rolnicza powiatu z przeważającym typem gospodarstw karłowatych, oraz ze znaczną ilością ludności przemysłowo-rolniczej, charakteryzującej się brakiem środków utrzymania z pracy w przemyśle, a traktującą rolnictwo jako zajęcie dodatkowe — nadała rolnictwu tutaj powiatu cechy specjalne. Te cechy predysponują rolnictwo naszego powiatu do prowadzenia gospodarstw warzywniczo-nabiałowych przede wszystkim na zaspokojenie własnych potrzeb, a następnie na potrzeby najbliższego a nadzwyczaj pojemnego rynku, o czem świadczy import warzyw, owoców, nabiału z powiatów okolicznych, a warzyw i owoców również z Niemiec.

Z tych też względów, praca Wydziału powiatowego skierowana była na propagandę zakładania gospodarstw warzywniczo-nabiałowych, propagandę i pomoc przy scalaniu gruntów i przeprowadzenia niezbędnych melioracji, bez których nie może być mowy o racjonalnym prowadzeniu gospodarstw, organizację zbytu i zakupu produktów rolniczych, zalesienie nieużytków, oświatę rolniczą i organizację służby weterynaryjnej, celem zapewnienia hodowli zwierząt należytej pomocy lekarskiej i fachowych porad.

W okresie sprawozdawczym w poszczególnych działach przeprowadzone były następujące prace: w zakresie propagandy podniesienia wydajności gospodarstw rolnych i skiero-

runkiem 2 instruktorów: jednego rolnictwa i jednego ogrodnictwa 23 kółka rolnicze i 4 koła gospodyń wiejskich, prócz tego pod opieką instruktorów znajdowały się 3 wzorowe ogrody warzywne i także sady owocowe na przestrzeni 47 mg. W zakresie melioracji pracowało 6 spółek wodnych, zorganizowanych w roku 1928-29, obejmujących przestrzeń około 1000 ha, prócz spółek wodnych zostały zorganizowane spółki wodne na terenie objętym programem scaleniowym przestrzeni około 300 ha. Scaleniem objęte były w okresie sprawozdawczym 4 wsi.

W dziedzinie organizacji zbytu produktów gospodarstwa rolnego i zapatrywania tego gospodarstwa w niezbędne produkty i środki pomocnicze, Wydział zainicjował organizację spółdzielni rolniczo-handlowej, która powstała w końcu okresu sprawozdawczego przy wybitnym udziale powiatowego Związku komunalnego, który za pośrednictwem Komunalnej kasy oszczędności udzielił spółdzielni gwarancji na 600.000 zł. oraz przystąpił do spółdzielni jako członek z 88 udziałami.

Jednocześnie przeprowadzono przy udziale i pomocy finansowej Sejmiku organizację zbytu mleka przez powołanie do życia mleczarni spółdzielczej w Gołonogu.

W dziedzinie zalesienia nieużytków przeprowadzono za pośrednictwem kółka rolniczego, przy wydatnej pomocy finansowej Sejmiku zalesienie wydmy/piaszczystej w Gołonogu o obszarze 10 ha, oraz założono na terenie nadleśnictwa państwowego Gołonóg szkółkę drzew leśnych, co zapewni materiał do dalszej akcji w latach następnych.

W dziedzinie oświaty rolniczej u-

## A JEDNAK

na lampy radjowe  
i baterje anodowe

# MY

dajemy najwyższe  
rabaty

# „DAK”

48

dzielono stypendjum uczniom szkół rolniczych w ogólnej kwocie 830 zł., przeprowadzono kursy w 25 miejscowościach i kursy dla kobiet w 3 miejscowościach przy udziale 3890 słuchaczy z czego 1120 kobiet. Niezależnie od kursów powyższych przeprowadzono 15 wykładów i jedną pogadankę o jedwabnictwie przy udziale 1521 osób. Prócz kursów instruktorzy wygłosili szereg odczytów i pogadek oraz udzielali na miejscu porady i wskazówki.

W dziedzinie służby weterynaryjnej prowadzono ambulatorjum w Łagiszy i zorganizowano ambulatorjum w Strzemieszyczach.

W dziale hodowli prowadzono 5 stacji kopulacyjnych dla bydła i dla trzody chlewnej.

Prócz prac powyższych personel działu rolnictwa administrował fermę Wojkowice Kościelne, która chociaż figuruje jako przedsiębiorstwo, jest jednak prowadzoną z punktu widzenia ogólnej pracy samorządu w dziedzinie rozwoju rolnictwa, a nie z punktu widzenia dochodowości. Na fermie przeprowadzono doświadczenia ze stosowania nawozów sztucznych, oraz odmianowe, prowadzono obserwację opadów atmosferycznych oraz przeprowadzono doświadczenia ze zwalczaniem szkodników, a doświadczenia zdobyte wykorzystano przy akcji na szerszym terenie.

W dziedzinie zwalczania szkodników przeprowadzono akcję propagandową uświadamiającą w sprawie zwalczania raka ziemniaczanego.

W roku 1928-29 instruktor rolny był powołany do zorganizowania gospodarstwa rolnego w folwarku „Sarnów”, nabytym przez Sejmik dla celów opieki społecznej.

### Ofiary

złożone w adm. „Kurjera Zachodniego”:

Zł. 5 na Polską Macierz Szkolną zamiast powinszowań Noworocznych J. Jeżykowski.

Zł. 5 — S. Arnoldowie na Polską Macierz Szkolną.

Zamiast życzeń noworocznych K. Cwierkowie na Macierz Szkolną zł. 5.

Zamiast Noworocznych życzeń Edward Rypp składa na rzecz Tow. Pomocy dla biednych chrześcian w Będzinie złotych pięć.

Zamiast powinszowań Noworocznych do uznania Redakcji, dla najbiedniejszych składa złotych pięć Romuald Kamiński.

Kazimierz Poplawski zamiast powinszowań Noworocznych na Polską Macierz Szkolną zł. 20 (dwadzieścia).

Zł. 10 — na Tow. Przeciwniegrulnicze zamiast powinszowań Noworocznych składa dr. M. Bogacki.

Zamiast powinszowań Noworocznych na ochronkę nr. 6 przy chrześc. Twie Do broczymności w Sosnowcu Ant. Mazurkiewicz zł. 10.

Zamiast powinszowań noworocznych, na fundusz stypendjalny im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego dla sierot kształcących się w rzemiośle złożyła sp. akc. C. G. Schön zł. 50.

Zamiast życzeń noworocznych składa zł. 5 na biednych Jan Podocowski.



## Uwag rzemieślników SPRAWA KART RZEMIEŚNICZYCH.

W związku z ustawową rejestracją rzemieślników i koniecznością posiadania przez każdego rękodzielniczkę t. zw. karty rzemieślniczej, okazało się, iż cała masa rękodzielniczków nie może udowodnić, jak wymaga tego ustawa, swych praw do zajmowania się rzemiosłem i prowadzenia warsztatu rękodzielniczego.

Rzemieślnicy ci musieli zwracać się do województwa o uzyskanie t. zw. dyspensy, na podstawie której mogli wykonywać swój zawód i starać się o uzyskanie karty rzemieślniczej. Władze nadzorcze, biorąc pod uwagę dotychczasowy brak przepisów w dziedzinie rękodzielniczej, normujących stan prawny rzemiosła i uwzględniając różnorodność trudności przy organizowaniu form życia rzemieślniczego, nie robili trudności starającym się o t. zw. dyspensę i pozwolenia chętnie udzielały. Pozwoleń tych w naszym okręgu wydano około 5 tysięcy.

Cóż się okazało? Większość posiadaczy dyspensy uważa widocznie pozwolenie to za wystarczający dowód, uprawniający do zajmowania się rękodzielnictwem, gdyż starań o uzyskanie karty rzemieślniczej zaniechała, co będzie miało ten skutek, iż przy jakiegokolwiek kontroli przez władze osoby te będą pociągane do odpowiedzialności karnej za nieposiadanie obowiązkowej karty rzemieślniczej.

Z uwagi na to, iż w początku każdego roku przeprowadzane są zwykłe kontrole, rękodzielniczy, nieposiadający dotychczas wspomnianych kart, powinni niezwłocznie postarać się o nie, a to celem uniknięcia przykrych, a całkiem zbędnych konsekwencji.

× TOW. OPIEKI POZASZKOLNEJ NAD MŁODZIEŻĄ w Zagłębiu komunikuje, iż film: „Hrabia Monte Christo”, wyświetlany w kinie „Zagłębie” jest dla młodzieży dozwolony.

W kinie „Wawel” — „Plonące auto”, i w kinie „Sfinks” — „Jezioro miłości” — dla młodzieży niedozwolone.

× Z ŻYCIA GROMADZKIEGO W BOBROWNIKACH. Dnia 29 ub. m. odbyło się w Bobrownikach zebranie wiejskie, na które przybyło z górą 330 osób. Na porządku obrad znalazła się m. in. sprawa komitetu budowy szkoły w Bobrownikach, którego opieszłość poruszył obecny na zebraniu sekretarz gm. p. J. No gaj. Wyjaśnienie w tej sprawie złożył członek Komitetu, p. W. Bacia, zebrani jednak nie zwrócili na to większej uwagi i jednogłośnie postanowili wybrać nowy komitet. Do komitetu powołano pp.: J. Rabusa, T. Kubańskiego, P. Ledwocha, L. Cieślę, W. Bacię, St. Cieślę i L. Rabsztyna, dziwne tylko, dlaczego też nie wspomniano nie o kierowniku szkoły. Dalej obecny na zebraniu ks. proboszcz Marcinkowski poruszył sprawę drogi do nowo wykończonej plebanji i ementarza ubolewając nad jej stanem. Zebrani z uznaniem wniosek ten przyjęli i jeszcze w bieżącym roku postanowiono zacząć drogę tą budować. Największą bolączką na zebraniu była sprawa drenowania pól, ponieważ spółka, która zaczęła tą pracę, ogłosiła swą upadłość, to też w tej sprawie postanowiono delegować do Warszawy p. J. Ujca. Zebranie odbyło się bardzo spokojnie i ma tem większe znaczenie, że obywatele tak licznie przybyli, widać że interesują się sprawami wsi.

× KRADZIEŻ Z MIESZKANIA. Wczoraj, w godzinach południowych, do mieszkania Genowefy Pietras przy ul. Modrzejewskiej 39 w Będzinie, za pomocą urwania kłódki przy drzwiach dostał się nieznany sprawca, który spakował garderobę i pościel, lecz został widocznie spłoszony, gdyż skradł tylko kilkanaście złotych i 2 zegarki.

× PRZYGODA W JATCE. Niemila przy goda spotkała p. Wiktorję Goleś, zamieszkałą przy ul. Góra Zamkowa w Będzinie, gdyż w jacie przy ul. Rybnej nieznany sprawca wyciągnął jej z torebki 50 zł.

**Zapisać się do P.M.S.**

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## Portugalja jako rynek zbytu.

### WOBEC ZAWARCIA TRAKTATU HANDLOWEGO Z PORTUGALJĄ.

Depesze doniosły, że dnia 29 grudnia r. b. minister spraw zagranicznych Portugalji, Foresca i poseł polski przy rządzie portugalskim, Perłowski, podpisali w Lizbonie traktat handlowy polsko-portugalski. W związku z tem należałoby się bliżej zająć tym rynkiem, zaniedbanym przez polską ekspansję gospodarczą.

Dotychczasowe nasze obroty handlowe z Portugalją są minimalne. Tak np. eksport nasz wyniósł w r. 1927 — 769,6 tys. zł., zaś w r. 1928 — 2061,4 tys. zł., obejmując: produkty spożywcze i zwierzęce, materiały i wyroby drzewne, rośliny i minerały, materiały i przetwory chemiczne, meble i wyroby metalowe, wreszcie instrumenty, przybory szkolne i aparaty precyzyjne. Znacznie skromniej przedstawia się nasz import z Portugalji, który wyniósł w r. 1927 — 329,4 tys. zł., zaś w r. 1928 zredukowany został do 163,5 tys. zł. Należy podkreślić, że — zgodnie z opinią naszych czynników miarodajnych — Portugalja stać się może z czasem pojemnym rynkiem zbytu dla naszego drzewa, żelaza i stali i wyrobów z nich, produktów naftowych, drutu i lin drucianych, naczyń żeliwnych, blaszanych i emalowanych, narzędzi rzemieślniczych, maszyn rolniczych, motorów, wagonów, lokomotyw itp. Odnosnie drzewa należy zauważyć, iż istnieje pobyt na drzewo okrętowe, przeznaczone na maszty i słupy do przewodów, a oprócz tego na klepki do wyrobu beczek na wino. Co się zaś tyczy węgla, to w czasie strajku węglowego w Anglii, węgiel polski dotarł do Portugalji, zyskując sobie świetną opinię. Obecnie zaś, zdaniem konsulatów polskich w

Portugalji, udałoby się przy pewnych zabiegach ze strony naszego przemysłu węglowego ulokować na rynku tamtejszym co najmniej 300.000 ton węgla polskiego rocznie. Zgodnie też z opinią naszych placówek konsularnych specjalnie dobrym zbytem cieszyłby się zarówno w Portugalji, jak i w jej kolonjach łódzkie wyroby włókiennicze, oraz wyroby konfekcyjne i galanterijne.

Pośrednictwo przebywających w Lizbonie stałe kupców z Polski, których liczba wynosi zgórą 1000, może znakomicie ułatwić lokowanie na rynku portugalskim towarów polskich, a w pierwszym rzędzie konfekcji, perfumerji, zabawek, drobnych wyrobów stalowych, metalowych itp. Eksporterzy nasi jednak powinni się liczyć z faktem, że wyroby polskie napotkają w Portugalji na konkurencję ze strony Francji, Belgji, Szwajcarii, Czechosłowacji, częściowo zaś Stanów Zjednoczonych A. P. i Niemiec.

Jeśli chodzi o sprawy celne, to dotychczas, na skutek nieuregulowania stosunków handlowych polsko-portugalskich, do towarów polskich stosowana była taryfa maksymalna. Ze względu jednak na zawarcie traktatu wyroby polskie, korzystając z ulg celnych i innych, zwiększą swą zdolność konkurencyjną na rynku portugalskim.

Oczywiście, że należy się liczyć z pewnym wzrostem importu z Portugalji, który objąłby korek w płytach i nieobrobiony, sardynki, surowe kakao, kawę i inne artykuły kolonialne.

M. G.

## Kronika gospodarcza.

TERMINY LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI MIEJSKICH. Terminy sprzedaży przez licytację nieruchomości miejskich zostały ustalone rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrami skarbu i sprawiedliwości na lata 1930, 1931 i 1932 od 2 do 18 stycznia, od 2 do 18 marca, od 2 do 18 maja, od 2 do 18 września i od 2 do 18 listopada włącznie. Rozporządzenie to obowiązuje na obszarze m. Warszawy i województw: Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Białostockiego, Wileńskiego, Poleskiego i Wołyńskiego.

W SPRAWIE RZEŹNI EKSPORTOWEJ W GDYNI. Niemiecka „Allgemeine Fleischer Zeitung”, która już kilkakrotnie z wielkim zainteresowaniem omawiała sprawę projektowanej budowy rzeźni eksportowej w Gdyni, powraca znowu do tego tematu i wyraża przekonanie, że rzeźnia ta ma wszelkie warunki pomyślnego rozwoju, gdyż leży blisko ważnego i obłego w materiał rzeźny ośrodka produkcji, jakim jest Pomorze.

SPRZEDAŻ CUKRU W BIEŻĄCEJ KAMPANII. Od początku bieżącej kampanji, t. j. od dnia 1 października r. b. do dnia 30 listopada r. b. wysłały wszystkie cukrownie polskie (70) razem na rynek wewnętrzny 53.991 ton cukru z czego cukru białego 53.964, a cukru surowego w przeliczeniu na cukier biały 27 ton. Wywieziono w tym samym czasie zagranicę 124.906 ton w czem cukru białego 53.370, a cukru surowego 69.536 ton. Zapasy cukrów w cukrowniach polskich wynosiły na dzień 30 listopada r. b. 340.484 tony z czego 297.391 ton cukru białego, a 43.093 ton cukru surowego.

## Z giełdy warszawskiej.

CEDULA Z DNIA 31.12.

AKCJE: Bank Polski 177.00, Dyskontowy 125.00, Handlowy 120.00, Handl. Łódzki 90.00, Przemysłowy Lwowski 80.00, Powochny Kredytowy 110.00, Zachodni 80.00, Zw. ep. zarobk. 78.50, Puls 9.00, Spiess 105.00, Strem 12.00, Elektryczność 63.00, Nielelew 6.50, Firley 40.00 — 46.00, Łazy 4.50, Węgiel 50.50, Grodziec 20.00, Modrzejów 18.00, Norblin 80.00, Parowoz 20.00, Starachowice 21.25, Haberbusch 105.00, 4 pr. poź. inwest. 118.75 — 118.25, 3 pr. premj. dol. 67.25, 6 pr. Dolarowa 80.00, 8 pr. poź. szkolna 92.00, 5 pr. Konwersyjna 50.00, 5 pr. konwers. Kol. 47.00, 10 pr. Kolejowa 102.50, 7 pr. Stabilizacyjna 88.00, 7 pr. list. BGK. 83.25, 8 pr. list. BGK. 94.00, 7 pr. list. B. Rola. 83.25, 8 pr. list. B. Rola. 94.00, 7 pr. oblik. BGK.

83.25, 8 pr. oblik. BGK. 94.00, 8 pr. oblik. B. Komunaln. II emisji 81.50, 8 pr. oblik. B. Komunaln. III emisja 93.00, 6 pr. obl. ziem. Frank. 95.00, 7 pr. Ziemskie dolar. 78.00, 8 pr. Ziemskie dolar. 96.00, 8 pr. Ziemskie złot. 76.00, 8 pr. oblik. ziemskie 94.00, 4 i pół pr. Miejskie 47.50, 10 pr. Ziemskie 100.00, 5 pr. Miejskie 52.00, 3 pr. Miejskie 68.00, 5 i pół pr. Warszawy 48.50, 6 pr. Warszawy 51.50, 8 pr. Łodzi 61.50, 8 pr. Kalisza 59.00, 10 proc. Siedlce 71.00, 10 pr. Lublina 71.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 88.77, Londyn 45.42, Paryż 35.04, Wiedeń 125.27, Praga 26.55, Włochy 46.58, Szwajcaria 172.80, Kopenhaga 238.60, Berlin 212.57, Dolar 88.77.

## Ze sportu.

KOŁO ŚLĄSKIEGO KLUBU NARCIARSKIEGO W SOSNOWCU podaje do wiadomości, że w pierwszej połowie stycznia zostanie zorganizowany właściwy kurs narciarski, mający na celu praktyczne przygotowanie do sportu narciarskiego. Dokładne dane co do miejsca oraz terminu tego kursu zostaną podane oddzielnie. Zapisy na powyższy kurs narciarski jak również na członków Koła narciarskiego przyjmuje się codziennie od godz. 16 do 19 p. inż. Rzeczkowski firma „Tryas”, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 16 oraz p. Sikora od godz. 18 do 19 firma „Meteor”, Sosnowiec, ul. Warszawska 6. Komunikaty sportowe, jak również inne wiadomości będą podawane zainteresowanym na specjalnej wywiessce, mieszczącej się na domu przy ul. Warszawskiej 6.

Z POSIEDZENIA SĘDZIÓW PIŁKARSKICH. W lokalu „Makabi” w Sosnowcu odbyło się zebranie członków miejscowego podkolegium sędziów piłki nożnej, na którym po sprawozdaniu zarządu wybrano delegatów na walne zebranie O. K. S., które odbędzie się 6 stycznia w Częstochowie. Jako delegaci pojadą: pp. Śliwa, Błaszczak, Lichtensztajn, Berliner, Błaszczak oraz z urzędu p. Słomczyński.

## Z sali sądowej

### PROCES PRASOWY.

Przedmiotem rozpoznania przez Sąd okręgowy w Sosnowcu była wczoraj sprawa redaktora „Głosu Górnika”, Franciszka Króla, oskarżonego przez Jana Bielnika, sekretarza centralnego związku zawodowego górników o zniesławienie go w druku. Tło sprawy przedstawia się następująco:

W czasopiśmie „Głos Górnika” w numerze 7 z datą 25 lipca r. b., którego redaktorem jest p. Król pojawił się artykuł pt. „Proces, na który czeka około 2700 robotników”. W artykule tym, którego autorem miał być p. Król, stawiane są zarzuty p. Bielnikowi, że zmienił statut z krzywdą dla robotników bez żadnego ku temu prawa i że on „rzekomo” obrońca robotników przypieczętował swoim podpisem krzywdę 2700 robotnikom.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, Sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający Króla, a skazujący Bielnika na 30 złotych opłat sądowych, oraz na ponoszenie kosztów sądowych.

### NAPAD NA TEŚCIA.

W dniu 25 sierpnia r. b. Klimontów był widownią krwawej bójk. 31-letni Władysław Piesik wraz z żoną swą Zofją, palając ogromną nienawiścią do teścia swego 60-letniego Łukasza Knapik, uknuli plan zbrodni. Wieczorem tegoż dnia Piesik ukrył się za parkanem domu Knapika, wysłał żonę swą pod okna jego domu, by ta weszła awanturę. Gdy sprowokowany Knapik wybiegł przed sień i przemawiał się z Piesikową, nagle wybiegł z za płotu Władysław Piesik, uzbrojony w tasak i zadał staruszkowi pięć ciec w głowę i ramię. Knapik z rozbicią głową osunął się na ziemię, wzywając ratunku. Piesikowie, widząc gromadzący się tłum ciekawych, zbiegli, ukrywając narzędzie zbrodni w śmietniku. Ciężko pobitego Knapika odwieziono do miejscowego ambulatorjum, gdzie dokonano operacji. Po kilkutygodniowej kuracji Knapika udało się utrzymać przy życiu.

Epilog tej sprawy rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. Po ustaleniu, że Piesik działał w stanie silnego wzruszenia psychicznego i wobec przyznania się go ze skrupuła do winy, Sąd skazał go na trzy miesiące więzienia, żonę zaś jego, z braku dostatecznych dowodów winy, uniewinniono.

## Zjazd harcerski

### W WARSZAWIE.

W dniach 28 i 29 grudnia odbywał się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku harcerstwa polskiego. W pierwszym dniu zjazdu obecny był min. oświaty Czerwiński, który wygłosił dłuższe przemówienie o zadaniach harcerstwa, przyczem p. minister dowodził, że harcerstwo nie powinno unikać omawiania problemów politycznych, jak również mówić o idealach „narodowych” i państwowych.

Zjazd zagaił ks. Mauersberger, a przewodniczył dr. T. Strumiłło.

Drugi dzień obrad zjazdu delegatów Związku harcerstwa polskiego wypełniły obrady komisji: głównej, skarbowej, drużyn męskich, drużyn żeńskich, starszego harcerstwa, kół przyjaźni i kapelanów. Obrady komisji dostarczyły bogatego materiału do wniosków, zgłoszonych na obrady plenarne, które rozpoczęły się o godz. 3 popoł. Na plenum zjazdu przybył Jego Em. ks. kardynał Kakowski, któremu złożono podziękowanie za zaszczytowanie swą obecnością zjazdu.

Po uchwaleniu wniosków komisji zjazd dokonał wyboru członków komisji rewizyjnej i Rady naczelnej w osobach: p. wojewody Sołtana, Ołędzkiego, Gietrycha, Trylskiego, Gosienieckiego i Nekraszowej. Sprawa rozdzielania harcerstwa żeńskiego od męskiego została odroczona do dalszego rozpatrzenia.



Wszystkim naszym P. T.  
Stałym Bywalcem i Szanownej Klienteli składamy  
najlepsze życzenia na Nowy Rok 1930.

Zarząd Restauracji  
„WERSAL”  
w Zawierciu.

## Kronika Zawiercia.

× **ODZNACZENIE.** Naczelnik urzędu skarbowego p. Włodzimierz Sulima - Popiel został odznaczony srebrnym Krzyżem Zasługi za wyjątkowo gorliwą i owocną pracę w administracji skarbowej oraz na niwie narodowej.

× **ZAMIAST POWINSZOWAŃ NOWO ROCZNYCH** złożyli ofiary na letnie kolonje dla biednych ucznie miejscowego Seminarjum Naucz. Żeńskiego pp. E. Erbowie zł. 100, St. Holenderscy zł. 100, St. Szymański zł. 100, H. Wexler zł. 25, pp. H. Grundman, W. Kostro, St. Trąbski, Wesołowski, W. Walczek po zł. 10, Bankier, E. Dębski, E. Haman, J. Kiesslig, J. Kukulka, A. Kunciewicz, F. Leśniak, A. Mróz, K. Pawłowski, B. Peter, S. Prokiesz, S. Sikora, Sowiński, G. Szenkler, M. Szmielec, Wolezyk, B. Wnuk, J. Tomaski po 5 zł., Albert, Czechowski, Górski, Mutt, F. Pelikański, Świętliński, A. Szczygieł, B. Wyrodek, Zieloniewski po 3 zł., K. Domańska, Gallot, A. Gawroński, M. Getlówna, E. Hartówna, F. Hilgertner, M. Megge, Martynka, A. Michałski, R. Münch, S. Musienko, B. Bakowski, Z. Rumowska, S. Walczakowska, S. Weitzem, St. Zóraski po 2 zł., K. Kmita, Ni klasinski, R. Szole, W. Szymala, S. Wnukówna, Woś po 1.50 zł., J. Burwitz, Brudnicka, Gebarski, E. Drobkówna, St. Kosprzak, J. Kurdybelska, K. Mokiela, A. Münch, J. Małotówna, St. Olkuśnik, W. Szczygieł, N. Rozenbachowa, J. Sperka, St. Smoreda, M. Waintraub, W. Wójcik, Triebe, L. M., W. L., S. M. po 1 zł., F. Mendrek, W. Nawrotek, J. Sierda po 50 gr.

Łaskawym ofiarodawcom składa Dyrekcja seminarjum oraz zarząd Koła opieki rodzicielskiej, serdeczne podziękowanie.

× **ZA OSZCZERSTWO.** Kupiec z Zawiercia Dawid Pachter, mając do jednej z fabryk pretensje za brak zamówień dopuścił się zwykłego podstępu. Do dyrekcji fabryki napisał list, oskarżając jednego z urzędników o porozumienie z obdziałanym zamówieniami dostawcą. Gołosłowne to i bezpodstawne oskarże-

nie zaprowadziło gorącego Pachtera za kratki. Sąd grodzki, rozpatrując wczoraj tą sprawę, skazał Pachtera na miesiąc więzienia za oszczerstwo i zniesławienie. Nie wszystkich metod wolno używać w konkurencji kupieckiej.

## Pierwsza w Polsce stacja badania magnetyzmu ziemskiego.

Od wieków wiadomo, iż kula ziem- ska jest wielkim magnesem. Wszak na tem polega tak powszechnie znany fakt, iż swobodnie umieszczona igielka magnetyczna np. w busoli zwraca się stale jednym ze swoich biegunów w stronę północną. Ciekawe to zjawisko umożliwiło już w dalekich od nas czasach podróże po dalekich morzach, które w końcu doprowadziły do odkrycia nowych kontynentów.

Dopiero w XIX wieku zwrócili uczeni baczniejszą uwagę na zjawiska ziemskiego magnetyzmu, okazało się bowiem, iż pozostają one w ścisłym związku z tem, co się dzieje we wszechświecie, a przede wszystkim z tem, co się dzieje na słońcu. Tak np. pojawiającym się co 11 lat plamom na słońcu towarzyszą gwałtowne zmiany w magnetyzmie ziemskim, zwane burzami magnetycznymi. Zatem badanie systematyczne magnetyzmu ziemskiego umożliwia nam wyjaśnienie wielu zjawisk budowy i istoty wszechświata.

Badania te mają jednak nie tylko teoretyczną - naukową - wartość. Lotnik, żeglarz posługując się busolą muszą wiedzieć, jakie zachodzą zmiany w wartościach kątów zbieżności, słowem muszą mieć dokładne i zawsze świeże mapy magnetyczne, o ile mają się przy pomocy busoli orjentować w kierunku. Wobec tego, iż glob ziemski jest całością, badanie tych zjawisk musi mieć charakter międzynarodowy, czyli że po całej kuli ziemskiej muszą być rozsiane stacje badawcze, informujące stale o wynikach swoich prac centralne biuro.

W tym kierunku podjął z końcem ubiegłego stulecia inicjatywę wielki filantrop amerykański Carnegie, który zbudował nawet specjalnie do te-

go celu zaopatrzone statki nazwane „Gauss” na cześć wielkiego w tej dziedzinie uczonego i wysłał go na wyprawę po dalekich morzach, ażeby dokonać wszędzie pomiarów. Fakt ten ożywił we wszystkich cywilizowanych krajach ruch w kierunku tworzenia własnych narodowych stacji badawczych. Polska była podówczas pod trzema zabarami, tak iż tu ofiarność społeczna musiała wyręczyć nieistniejące podówczas państwo. Pierwsza polska stacja założona została w Świdrze pod Warszawą i pozostaje tam po dzień dzisiejszy pod kierownictwem uczonego polskiego, prof. Kalinowskiego.

Ogłoszona przezeń w roku 1927 mapa zbieżności magnetycznych w Polsce wskazuje, iż na terenie Polski mamy anomalje magnetyczne, to znaczy, iż zbieżność zachodnie w niektórych miejscach przy posuwaniu się na zachód maleje. Anomalje takie, spotykane także i w innych krajach miały zawsze swoje źródło w mieszczących się w głębi ziemi pokładach metali. Tak np. badania magnetyzmu ziemskiego w Szwecji wykryły swego czasu anomalje, spowodowane, jak się okazało, przez rudy żelazne. Badaniom więc magnetycznym zawdzięcza Szwecja rozkwit swego przemysłu żelaznego. Czy i u nas prowadzone pomiary dadzą podobny rezultat, narazie niewiadomo, pewnym jednak jest, iż badając zjawisko magnetyzmu badamy wnętrze naszej ziemi rodzinnej, zdążając tem samem do odkrycia nowych skarbow naturalnych.

Biuro międzynarodowe do spraw magnetyzmu ziemskiego znajduje się w Holandji, stacja polska jest jedną z 45 obserwatoriów magnetycznych świata.

J. B.

## W podziemiach Nowego Jorku.

SZAJKI BANDYCKIE ŁĄCZA SIĘ W ZWIĄZKI, UDZIELAJĄCE SWYM CZŁONKOM OCHRONY I OPIEKI.

Były prezydent policji nowojorskiej p. Ryszard Enright oświadcza: Głównym terenem działania wszelkiego rodzaju mętów społecznych jest w Ameryce nie Nowy Jork, lecz Chicago, gdzie okazją do najrozmaitszych „popisów” następuje się zawodowym złodziejom i bandytom daleko częściej, niż w Nowym Jorku.

Przytacza zjawiska tego tkwi w tem, że w latach ostatnich znaczna ilość wielkich trustów amerykań-

skich przeniosła swe centrale do Chicago. Wraz z trustami przeniosła się do Chicago cała armia podejrzanych osobników, których najżywniejsze interesy związane są ściśle z losem tych firm. Wraz z wzrostem ruchu handlowego obserwować można w Chicago od lat kilku stały wzrost ilości popełnianych tam morderstw, napadów, włamań, kradzieży, defraudacji itp.

Nowy Jork ma jednak również

swój podziemny świat przestępców. Bandyci nowojorscy, zwani powszechnie „gangs”, są i dziś jeszcze równie ruchliwi, jak przed laty. Tepieniem tych band zajmuje się nietyle policja, ile one same, prześladowane nawzajem z zapalem.

Wśród złoczyńców w dzielnicy chińskiej, w Bronx i w Harlem mało jest takich, którzy działają na własną rękę. Zasada „zbiorowości” wyznawana jest tutaj już oddawna. Istnieją całe „trusty”, które „zmonopolizowały” dla siebie poszczególne rodzaje przestępstw. Konsekwencje takiego stanu rzeczy są bardzo ciekawe, przede wszystkim jeżeli chodzi o poszukiwanie przez policję przestępców „indywidualnych”, tj. takich, którzy do żadnego „trustu” nie należą. Ujęcie takiego piaszka nie wymaga prawie żadnej pracy, gdyż skoro tylko „gangs” dowiedzą się, że ten czy inny „indywidualista” poszukiwany jest przez organa bezpieczeństwa publicznego, policja otrzymuje natychmiast tak dokładne informacje co do miejsca przebywania poszukiwanego, że już po kilku godzinach wędruje on za kraty.

Zgola inaczej ma się rzecz, jeżeli chodzi o ujęcie przestępcy, należącego do „trustu”. Wtedy bandycki poruszają cały swój znakomicie zorganizowany aparat, by zmylić czujność policji. Nikt w Europie nie może sobie wyobrazić, z jakimi trudnościami związane jest dla policji amerykańskiej ujęcie takiego zorganizowanego przestępcy.

Policja nowojorska usiłuje ułatwić sobie pracę w ten sposób, że umyślnie wnosi ferment do organizacji złodziejskich, podjudzając przytem sztucznie jeden „trust” przeciwko drugiemu.

W czasach ostatnich wzrósł znacznie udział kobiet w rozmaitych przestępstwach nawet tych, które doniedawna stanowiły jakgdyby „przywilej” mężczyzn. Poziom moralny społeczeństwa amerykańskiego w wielkich miastach jest bardzo niski. Deprawacja w Ameryce przyjmuje zastraszające rozmiary.

## „Pan Tadeusz”

PO ANGIELSKU.

Jedną z największych firm nakładowych angielskich „Everymans Library”, znajdującą się w rękach firmy amerykańskiej „E. P. Dutton et Co” i firmy angielskiej „Denta”, umieściła w swych popularnych wydawnictwach 90-centowych, obejmujących najznakomitsze utwory literackie — „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza w tłumaczeniu prof. Noyesa. Wielki ten sukces uzyskała literatura polska dzięki staraniom Fundacji Kościuszkowskiej w Ameryce, a zwłaszcza dzięki staraniom wielkiego przyjaciela Polski, prof. Kelly z Dartmouth — Colledge.

H. K. WEBSTER.

## KWARCOWE OKO.

Przekład autoryzowany Z. Popławskiej.

53

Położyłem ów list niedbale (przyznaję to) na biurko, ale miałem zwracać nie wpuszczać do mieszkania w czasie mojej nieobecności nikogo, nawet posługaczki. Nigdy niczego nie chowam — chyba dla własnej wygody!

Dokola biurka leżały porozrzucone listy, papiery, notatki, dokumenty. Jedynym sposobem dowiedzenia się czy list zabrano — to znaczy, że o list rzeczywiście chodziło, było przekonać się osobiście, że go niema. A tego nie mogłem zrobić, zanim nie pozbędę się gości.

Słyszałem szmer ich głosów, dochodzący z laboratorium, zdawali się doskonale bawić we dwoje. Szybkiem spojrzeniem objąłem podłogę. Nie pamiętam jak długo — może dwadzieścia minut, może pół godziny trwało porządkowanie, gdy usłyszałem głos Doris.

— Carty! Co ty tam wyprawiasz? Ubierasz się chyba? Doskonale!

Nie chciałem, żeby mi tu wchodzili i szybko wbiegłem do laboratorium.

Nie — rzekłem — nie mogę iść. Mam bardzo ważną rzecz do zrobienia.

Jacek Goodrich zaśmiał się.

Powiedziałeś — rzekł — że pójdiesz zdjąć

Okazało się, że zapomniałem o płaszczu... Jacek wybuchał śmiechem. Ale na twarzy Doris odbiło się niezadowolenie.

— Czy wynajdujesz tego rodzaju wymówki — powiedziała czerwieniąc się — dlatego, że to przyszło ci do głowy pierwiej niż coś bardziej prawdopodobnego? Naprzykład, że cię boli głowa? Robota o tej porze! w niedzielę!

— Powiedziałem prawdę — rzekłem. — Zrobiłem źle. Przepraszam. Jedną chwilę!

W tej chwili przyszło mi na myśl czy „najeżdża”, chcąc upozorować swoją bytność u mnie rabunkiem, zabrał coś z rzeczy wartościowych? Naprzykład platynę, elektrody i t. d.?

Urwałem nagle i podeszedłem do szafy, chcąc sprawdzić swoje przypuszczenia. Szafa również uległa zrewidowaniu, gdyż nie nic stało na swoim miejscu, nie zabrano jednak niczego. Tajemniczy ktoś albo nie znał się na wartości tych rzeczy, albo zerwał z metodą stwarzania pozorów.

Wróciłem do Doris.

— Przepraszam cię, moja droga... Mówiłaś coś?

Słuchałem z początku uważnie, przekonawszy się jednak, że zapowiada się na jedno z owych przemówień, w których Doris naklaniała mnie do przyzwolenia życia i t. d. wróciłem do swoich poprzednich zainteresowań.

Waliza zniknęła i miałem prawie pewność, że zniknął również i list. To zgadzało się doskonale z moją pierwotną koncepcją, że Elza Mitchell machała w tem rękę!

Wczoraj wieczorem przy kolacji, w mieszkaniu Mitchellów, Linda opowiadała im o mnie. Nie, że próbuje rozwiązać zagadkę, ale, że pracuje

w laboratorium. Źródłem wiadomości Elzy o laboratorium, jak się przekonałem dzisiaj — było kino. Prawdopodobnie, zaczęła podejrzewać mnie odrazu.

Wstąpiła do Lindy zawiadomić ją, że Koni miał złą noc i prawdopodobnie nie wstanie. W ten sposób zagwarantowała sobie trzygodzinne bezpieczeństwo bezkarnego plondrowania po moim mieszkaniu sama, lub ze swoim pomocnikiem. Poszukiwania jej uwieńczył podwójny sukces: list i waliza!

Niezupełnie podobała mi się ta historia. Nie godziła się przedewszystkiem z zachowaniem się Elzy wobec mnie. Gdyby uważała mnie za swego wroga, musiałaby okazać nieco żywsze zainteresowanie moją osobą!

Musiałaby to być doskonała aktorka, która potrafiłaby aż tak zagrać obojętność dla mnie! Nie zauważyłem w pani Mitchell zdolności aktorskich. Nie mogłem również obdarzyć jej wrażliwą wyobraźnią, ani umiejętnością panowania nad sobą. Och, znowu zaczyna przasć zbyt subtelnie naci.

Fakty były aż nadto wyraźne. Motywy również. Wiedziała, że moje mieszkanie będzie tego dnia puste. Nie jadąc z nami na piknik, miała doskonałą okazję splondrowania go. Znalazła to, czego chciała. To całkiem zrozumiałe, gdyż obie te rzeczy zginęły.

Tu odetchnąłem z głębi piersi i spojrzałem mimowolnie na piękną twarzyczkę mojej siostry. Mój domek z kart runął

(C. d. n.)



## Olbrzymia ilość niewidomych W ROSJI SOWIECKIEJ.

W Moskwie odbyła się ostatnio narada przedstawicieli organizacji niewidomych w całej Rosji. Obecni na naradzie przedstawiciele reprezentowali zgórą ćwierć miliona niewidomych, których liczba stale w zaskakujący sposób zwiększa się pod wpływem nadmiernego spożycia samogonki i spirytusu denaturowanego. Narada doprowadziła do utworzenia centralnego związku niewidomych Z. S. S. R. Organizatorzy zapewniają, iż związek wkrótce powiększy liczbę swych członków przynajmniej do pół miliona, gdyż tyle ma być w Rosji niewidomych — głównie ofiar pijństwa.

## Po amerykańsku.

Młode małżeństwo amerykańskie, jadące pociągami pośpiesznymi przez Szwajcarię, wdaje się w rozmowę z podróżnym, siedzącym naprzeciwko młodej pary, a znajdującym, jak się okazało, język angielski.

Małżonkowie opowiadają na wyści gi swemu przygodnemu znajomemu o odbytej podróży.

- Wracamy do Ameryki — mówią — bo poznaliśmy już całą Europę.
- A jak długo — pyta europejczyk — byli państwo w podróży?
- Trzy tygodnie.
- A więc znają państwo Berlin?
- Oh, yes!
- A Wiedeń?
- Yes!
- A Paryż?
- Oh, yes! A marvellous city (Cudowne miasto).
- A Londyn, Stockholm, Amsterdam, Moskwę?
- Oh, yes, byliśmy tam wszędzie.
- A Rzym?
- Rzym? — powtarza zakłopotana Amerykanka i zwracając się do małżonka pyta: — Czy byliśmy w Rzymie?
- No, przecież! Przypominasz sobie to miasto, w którym zgubiłaś torebkę?

Europejczyk nie pytał więcej.

## Koncesjonowana szkoła

pisanie na maszynach 50

zyna codziennie od godz. 8 rano od 1 wiecz. Wpisy i informacje w księgarni

"POLONJA" Hale "Rozwoju".

Nowy kurs 1 stycznia.

## ZYCIE PŁCIOWE!

Czytelnikom "Kurjera Zachodniego" 10 cennych, pożytecznych książek tylko za 5 zł: 1) Dr. Jozani "Życie płciowe kobiety", Poradnik lekarski. 2) Dr. Werner "Lekarz domowy-masaż". Leczenie wszelkich chorób. 3) Dr. Misiewicz "Samogwałt mężczyzn-kobiet". 4) Dr. Weininger "Tajemnice kobiet i mężczyzn". 5) Dr. Korabiewicz "Choroby weneryczne". Dodajemy 5 innych pożytecznych książek, razem 10 książek tylko za 5 zł. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową, na wydakti załączyc 1.50 (można znaczki pocztowe). Ogłoszenie załączyc. Warszawa, Redakcja "Swit", Nowowiejska 32-6.



4-15

## HEMOROJDY



### CZOPKI HEMOROIDALNE

"VARICOL" (z kogutkiem)

Uśmaga ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żyłaki). Sprzedają apteki.



MATKI żądają w aptekach i drogeriach higienicznej przyssypki dla dzieci "PUDEK DZIDZI" (z Kogutkiem), utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

## Trwałe i tanie obuwie

PO CENACH  
JEDNOLITYCH

24<sup>50</sup> 29<sup>50</sup> 34<sup>50</sup> 39<sup>50</sup>

KUPUJEMY TYLKO W MAGAZYNACH OBUWIA



Del-Ma

## OGŁOSZENIE.

Do rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu zapisano w dziale B następujące firmy:

Zmiany w dziale "B".

W dniu 10 maja 1929 r.

B. 331. "Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim" Spółka Akcyjna w Sosnowcu. Dokonano wpisu: Kapitał akcyjny wynosi po przeliczeniu zł. 12.500.000 i dzieli się na 250.000 akcji w tem 249.000 zwykłych i 1000 uprzywilejowanych, po złotych 50 każda.

B. 284. Kopalnia Węgla Kamiennego "Wiesława" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Dąbrowie Górniczej. Dokonano wpisu: Kopalnia Węgla Kamiennego "Wiesława" sp. z ogr. odp. w Dąbrowie Górniczej — Biuro Sprzedaży w Warszawie, ul. Hoża 66, m. 5. Na kierownicze stanowisko Biura Sprzedaży powołany został Marjan Urbańczyk, zam. w Warszawie, Hoża 66, który upoważniony jest do samodzielnego podpisywania pod stemplem "Dyrekcja Biura Sprzedaży Kopalni Węgla "Wiesława" w Warszawie do zawierania transakcji sprzedaży węgla, do inkasowania należności i podpisywania czeków pod stemplem Dyrekcji Biura Sprzedaży, do występowania w sądach i udzielania pełnomocnictw adwokatom, do odbierania przesyłek kolejowych i pocztowych i w ogóle do załatwiania wszelkich czynności związanych z Biurem Sprzedaży.

W dniu 13 maja 1929 r.

B. 114. Zakłady Przemysłu Stalowego Meyerhold Spółka Akcyjna w Sosnowcu, dokonano wpisu: Kapitał akcyjny po przeliczeniu wynosi złotych 750.000 — i dzieli się na 5000 akcji po złotych 150 każda.

W dniu 16 maja 1929 r.

B. 182. Bracia Szajn Fabryka Śrub i Gwoździ, spółka akcyjna w Będzinie, dokonano wpisu: Kapitał zakładowy wynosi po przeliczeniu złotych 850.000 i dzieli się na 9000 akcji po 170 złotych każda.

B. 48. Warszawska Cukiernia i Restauracja Sp. z ogr. odp. w Sosnowcu dokonano wpisu: Na miejsce zastępującego zarządu zostali wybrani: 1) Romuald Lubawski — prezes, 2) Jan Włoskiewicz i 3) Józef Gasson.

W dniu 24 maja 1929 r.

B. 293. Wykreślono z rejestru firmy "Olchuz" Fabryka Naczyni Emalowanych Spółka Akcyjna prokurę Juljana Majera, dokonano wpisu: udzielono prokury Karolowi Glatowi.

B. 294. "Wolbrom" fabryka wyrobów Gumowych, Spółka Akcyjna, wykreślono z rejestru firmy członków Rady Zawiadowczej Karola Klimoscha i Piotra Fries-Terscha, oraz prokurenta Mirosława Melichera, dokonano wpisu: do Rady Zawiadowczej wybrano Mirosława Melichera.

W dniu 29 maja 1929 r.

B. 285. Wykreślono z rejestru firmy Mechaniczna fabryka Szpilek Papierowych Sp. z ogr. odp. w Zawierciu wspólnika Gerszona Poznańskiego, dokonano wpisu: do zarządu został wybrany Ignacy Maciejowski. Akt spółki został uzupełniony w dniu 10 lipca 1928 r. przed not. T. Jasińskim w Częstochowie N. Rep. 1227 i w dniu 10 kwietnia 1929 r. przed not. Kuchną w Zawierciu N. Rep. 280.

W dniu 7 czerwca 1929 r.

B. 2. Wykreślono z rejestru handlowego "Towarzystwo Akcyjne Fabryka Szkła dawnej S. Reich i S-ka w Zawierciu" prokurenta Karola Sachsa, dokonano wpisu: Na dyrektora zarządzającego powołano Karola Sachsa, który działa na mocy specjalnego pełnomocnictwa.

W dniu 12 czerwca 1929 r.

B. 207. Wykreślono z rejestru handlowego firmę "Łazowskie Zakłady Ceramiczne, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Łazach" wobec przeniesienia do Warszawy.

B. 30. Fabryka Farb Chemicznych "Re-

# 1930

Wszystkim naszym  
Szanownym odbiorcom,  
znajomym i miljonowym  
rzeszom Szanownych  
Gospodyni domu, naszym  
wiernym klientkom,  
serdecznie składamy  
życzenia szczęśliwego  
i wesołego Nowego Roku!

*Wyrz A. Kollontay*  
fabr. chem.  
Katowice-Brynów

## Mydło Kollontay

z palką

Nr. 157.

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.  
Zastępca: A. M. Redlitz, Będzin, Kollontaj 34.

den" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Będzinie, dokonano wpisu: Zarząd Spółki stanowią Abram Najmark i Szlama Najmark oraz Jakób Izak Tencer. Jednak wszelkie zobowiązania pieniężne wydawane w imieniu spółki, weksle, żyra, czeki, przekazy, umowy sprzedaży i kupna towarów, plenipotencje i wszelkie akty notarialne i hipoteczne winny być podpisywane przez dwóch z którychkolwiek członków zarządu pod stemplem firmy. Odbierać należne firmie sumy pieniężne i kwitować z odbioru ma prawo każdy z członków zarządu. Również do odbioru z poczty pieniędzy, przesyłek i wszelkiej korespondencji, zwyczajnej, polecanej, wartościowej i innej wystarcza podpis jednego członka zarządu. Akt spółki uzupełniony został w dniu 30 kwietnia 1929 r. przed not. T. Sztetterm w Będzinie N. Rep. 506 i 508. Wykreślono z rejestru handlowego wspólnika firmy Szymona Zmudzkiego, wspólnika i jako zarządcę.

W dniu 14 czerwca 1929 r.

B. 271. Dokonano w rejestrze firmy "Tow. Akc. Mijaczowskich Odlewni Stali i Zakładów Mechanicznych Bracia Beuerertz" wpisu: Kapitał zakładowy wynosi 2.000.000 złotych podzielony na 4000 sztuk akcji po zł 500 każda.

B. 216. Dokonano wpisu w rejestrze handlowym firmy "Polska Fabryka Hufnali i wyrobów żelaznych S-ka z ograniczoną odpowiedzialnością" Borowe Pole pod Zawierciem. Kapitał zakładowy wynosi 400.000 złotych, podzielony na 200 udziałów po 200 złotych każdy udział, całkowicie wpłacony gotówką.

B. 180. Dokonano w rejestrze handlowym firmy "Bank Związku Spółek Ziemorobniczych oddział w Sosnowcu", wpisu: Uchwała Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy z dnia 10 maja 1927 r. zmieniono Statut w §§ 1, 2, 5, 6, 8, 9, 12, 18, 20, 25, 26, 28 i 30 — a uchwałę walnego zgromadzenia akcjonariuszy z dnia 17 maja 1928 r. w §§ 2 i 7. Statut został zatwierdzony przez Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu dnia 30.12.1927 r. i opublikowany w Monitorze Polskim N. 12 z dnia 16 stycznia 1928 r.

W dniu 10 maja 1929 r.

B. 286. Wykreślono z rejestru handlowego firmę "ARBOR" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla handlu drzewem w Sosnowcu.

D. e. n.



**KINO**  
**"ZAGŁĘBIE"**  
DAWNIEJ  
Kino-Teatr "UDZIAŁOWY"

**DZIS I 2 STYCZNIA**  
I-ga seria  
**"HRABIA MONTE CHRISTO"**  
Początek seansów w dni powszednie wyjątkowo na ten obraz o godz. 4 m. 30, w święta o godz. 3 popołudniu.  
**Wejście na seansy.**

**OD PIĄTKU 3 DO 5 STYCZNIA WŁĄCZNIE**  
II-ga seria  
**"HRABIA MONTE CHRISTO"**

**Kino "WAWEL"**  
SIELEC  
obok kościoła.  
Telefon 7-65.

**Dzisiaj wyświetla program noworoczny p. t.**  
**"GDY PÓŁNOC WYBIJE"**  
dramat osnuty na tle przeżyć małżeńskich. W roli głównej: Logan Jacobini, Clive Brook.  
**Następny program:**  
**Kobieta, która przechnę pragnie**  
polski film z uroczą Norą Ney.  
Wkrótce: "PIERWSZA MIŁOŚĆ KOŚCIUSZKI"

**KINO**  
**SFINKS**

**Od poniedziałku 30 grudnia do środy 1 stycznia 1930 r.**  
Najciekawszy film sensacyjno-detektywny! Dramat na tle zabójstwa w "Luna Parku" p.t.  
**JEZIORO MIŁOŚCI**  
W roli głównej światowa artystka **HENNY WEISSE**. Nadto Tygodnik Aktualny.

**NA SCENIE!** Na ogólne żądanie prolongowano **Ostatnie pożegnane przedstawienia!**  
Królowie humoru **Duet Erwestów** "Ojra-Ojra", Typy ulicy. **Swatka Zosia Fortepjan**, **J. Julianowski** ulubieniec publiczności, humorysta z nowym repertuarem oraz **Zosia Erwestówna** pikantka z nowym repertuarem.

**KINO-TEATR**  
**"UCIECHA"**  
Dąbrowa Górna, 3 Maja 14 tel. 3-01.

**Wielki rekordowy noworoczny program!**  
Od środy 1 do piątku 3 stycznia 1930 r. włącznie.  
Wspaniałe arcydzieło z czasów panowania słynnej kochanki Ludwika XV oraz krwawych rządów w Rosji szaleńca na tronie, Piotra III p. t.  
**"MARQUIS D'EON"**  
(SZPIEG NA DWORZE CARSKIM)  
W rolach głównych: **HR. AGNES ESTERHAZY, LIANA HAID, FRITZ KORTNER.**

**KINO**  
**"ODEON"**  
Dąbrowa Górna, ul. Sobieskiego 6.

**Dzisiaj i dni następne wspaniały dramat erotyczny p. t.**  
**W roli głównej:**  
**Wspaniała KSIĘŻNA POLA NEGRI**

**KINO-TEATR**  
**"CZARY"**  
W CZELADZI  
(Gmach straży ogniowej)

**Tylko dwa dni środa 1.I i czwartek 2.I 1930 r. włącznie.**  
Napotężniejszy przebojowy film produkcji polskiej p. t.  
**"MOCNY CZŁOWIEK"**  
Stanisława Przybyszewskiego wywołał w swoim czasie burzę namiętnych sporów i dyskusji.  
Powieść ta, która wtedy wyprzedziła życie, okazała się dziwnie proroczą dla czasów dzisiejszych. — W rolach głównych:  
**MARJA MAJDROWICZ, GRZEGORZ CHMARA.**

**FUTRA! Największe w Zagłębiu FUTRA!**  
**SKŁADY FUTER**  
**L. GOLDSTEIN i N. TENENBERG**  
BEDZIN, ul. Kollataja 14, I-sze piętro Telefon Nr. 140.  
SOSNOWIEC, 3-go Maja 19 (vis a vis dworca gl.) Telefon Nr. 344.  
POLECAJĄ: futra damskie i męskie, kołnierze, etole i t. p. oraz różne skórki krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze.  
WYKONYWUJĄ: we własnych warsztatach, wszelką robotę, w zakres kuśnierstwa wchodzącą. 8882  
— Urzędnikom ulga w spłacie, —

**WŁOSÓW**  
wypadanie, łupież, łysienie usuwa "Esen-cja Chinowa-Chmielewa" i "My-dlo Chinowo-Chmielewe" (z Kogutkiem). Sprzedają apteki i sklepy apteczne. Główny skład, Apteka Gaseckiego ul. Preta Nr. 16. 5277

**KUPNO i SPRZEDAŻ**  
Szczecińska wyżyła półrocznego sprzedam. Ostrowski, Grodziec kol. urzęd. dom. Nr. VI. 53-2  
Maszynę do szycia bębnową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębnową mało używaną sprzedam tanio. Haftu nauczę. Czołenkową za 140 zł. okazynię gramofon walizkowy sprzedam. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 9043  
Kupię maszynę do pisania. Zgłoszenia do "Kurjera Zachodniego" dla J. M. 9031-3

**Fortepian** krótki czarny sprzedam. Dogodne warunki. Sosnowiec Ma-lachowskiego 30. Piesz-czyński. 9039

**Sprzedam** maszynę Singera bębnową do szycia i czołenkową używaną za 100 zł. okazyjnie Niwka, ul. Szosowa dom Ludwica Władysława Cebrał. 9038

**Do sprzedania** plac na-dający się pod budowę oraz mała szafa i bieli-żniarka. Sosnowiec, Ma-jowa 16, Gawęda. 9037-2

**Maszynę** bębnową mało używaną do szycia i haftu, kryta z zewnętrznie szufladami tanio sprzedam na dogodnych warunkach. Pogoń, O-rla 4, obok fotografii, Pelsik. 9014

**POSADY i PRACE**

**Szofer-klusarz** poszu-kuje odpowiedniego za-jęcia w Zagłębiu Dą-browskim lub w oko-licy. Zgłoszenia do Ad-ministracji K. Z. pod "Szofer-klusarz". 9032-3

**Szukam** prasowaczki do sztywnej bielizny. Zgłosić się do pralni "Tęcza". Będzin ul. Kol-lataja 27. 9025

**Poszukuje** się od za-raz wykwalifikowanej praczki z prasowaniem. Zgłoszenia do pani Bro-jerowej, Kałyno Fitzne-ra Gampers. 9036

**Operatorka**, laboran-tka rutynowana potrze-bna zaraz do zakł. fo-tograficznego. Fronczko-wa, Zawiercie. 9045-2

**Rutynowany** buchalter-bilansista obeznany ze sprawami podatko-wymi, przyjmie pracę w godzinach wieczoro-wych. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Zachodniego pod "Bi-lans". 8990

**Kilimiarzka** z pięcio-letnią praktyką poszu-kuje pracy. Łaskawe zgłoszenia do Admini-stracji pod "Kilimiarzka" 8998

**Potrzebna** stenogra-fistka na 2 godziny wie-czorne dziennie. Zgło-szenia do Administracji pod "Stenografistka" z podaniem warun-ków. 9017-2

**LOKALE**  
Na skład apteczny na-dający się interes z wolnej ręki wprost od gospodarza do wynają-dia od zaraz, miejscowość 13.000 ludności. Zagórze Miraszewskich 54, oraz tamże 6 morg pola do wydzierżawie-nia w tem półtory morgi ogrodu owocowego i warzywnego. 9006-2  
**Pokój** z kuchnią do wynajęcia. Pogoń, Ma-jowa 18. 9034  
**Garaż** dla auta osobo-wego wynajmę w cen-trum Sosnowca. Zgło-szenia do Administracji K. Z. 9033-3

**NAUKA i WYCHOW.**  
Wynexam haftu ma-szynowego, ręcznego, kolorowego, мережки i wiele innych robót. Swiderska. Sosnowiec, Kollataja 5. 9041

**Kursy** kroju szycia modelowania Ireny Za-borowskiej, zatwier-dzone przez Minister-stwo Oświaty, Król A-kademii Paryskiej, po ukończeniu świadectwa prawne. Przyjmuję za-pisy na nowy kurs. So-snowiec Piłsudskiego 18 9040

**ZGUBIONE DOKUMENTY**  
Dowód tożsamości wy-dany przez Dyrekcję PKP. nr. 18891—18892 został zgubiony. Łaskawe znaleźć proszę o zwrócenie, Będzin, Konopka. 9042

**Jan Karun** zgubił książeczkę wojskową, wy-daną przez PKU. Za-wiercie. 9016-3  
**Zgubioną** książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec Jano-wi Traczowi rocznika 1902 unieważniam. 9044

**ROZNE**  
Tysiące chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, brak apetytu, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie używając ziola sławne-go na cały świat Dr. Dietla, Profesora Uni-wersytetu Jagiellońskiego. Zadzajcie bezpłatnie broszury pouczającej. Adres: Liszki — Apteka 39

**SKRZYPCE**  
mandoliny, gitary, futerały 52  
najtaniej można zakupić w księgarni "POLONJA", Sosnowiec, Hale "Rozwoju".

**PROSZEK "KOGUTEK"**  
USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**  
**OSTRZEZENIE.**  
Chcąc nabyć proszku naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować, wyraźnie żądać oryginalnych proszków z "KOGUTKIEM" Gaseckiego, znanych od lat trzydziestu. — Zwracajcie uwagę! odrzucajcie UPORCZYWIE polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu.

**Chcesz otrzymać posadę?**  
6676  
**MUSISZ UKOŃCZYĆ KURSY FACHOWE**  
Korespondencyjne  
prof. Sekulowicza  
Warszawa, ul. Żorawia 42j.  
KURSY WYUCZAJĄ LISTOWNIE buchalterji, rachunkowości kupiec-kiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, języków obcych: angielski, francuski, niemiecki, pisanie na maszynach, pisowni i gramatyki polskiej. — Po ukończeniu EGZAMINA i SWIADECTWO.  
Zadzajcie prospektów.  
**Chcesz otrzymać posadę?**

  
**Choroby płuc!**  
Stosowany przez pp. Doktorów "BALSAM THIOCOLAN AGE" przy gruźlicy, bronchi-cie, kaszlu ułatwia wydzielanie się płwociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. "Balsam Thio-colan Age" sprzedają apteki i sklepy apteczne (drogerje). Zadzajcie tylko w oryginalnem opakowaniu apteki **A. Gaseckiego** w **WARSZAWIE** Leszno 41.

**Cennik ogłoszeń:**  
Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-oj stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe, Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Sosnowiec:** REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. — Filje: BEDZIN, Małachowskiego 7, telef. 2-90. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. — GRODZIEC, Będzińska. — DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25.  
WYDAWCA i REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK "KURIER ZACHODNI" w SOSNOWCU PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJAWSKI